

GAZETA ŚREMSKA

Cena 1,50 zł

ISSN 1232-7476 MIEŚCZANIK NR 6 (88) ROK VI CZERWIEC '96



Jozef Jurga –
Król Kurkowsy 1994



Edmund Pruchniewicz –
Król Kurkowsy 1996



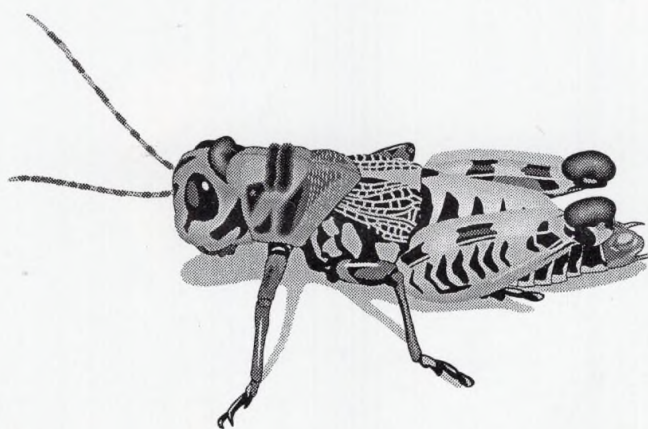
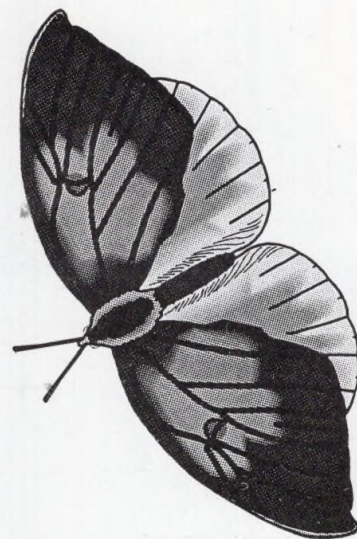
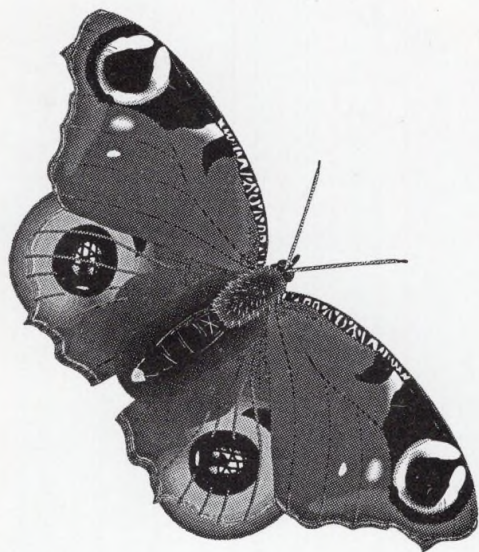
Marek Olszewski –
Król Kurkowsy 1991



Roman Chrabaszcz
Król Kurkowsy 1995



Zygmunt Ruta
Król Kurkowsy 1993



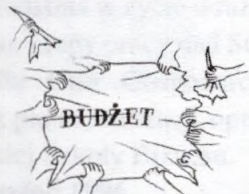
Muzeum Śremskie
wystawia
„Owady i Ludzie”
(czerwiec – lipiec)

Na wystawie pokazane zostaną egzotyczne motyle, chrząszcze
i inne owady od mikroskopijnych do bardzo dużych.
Żywymi obiektami wystawowymi będą karaczany madagaskarskie.

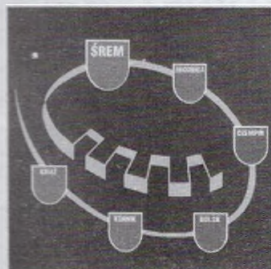
Zapraszamy

W NUMERZE:

BUDŻET



NIE CZEKAJĄC NA JUTRO



CO NOWEGO W ŚREMSKIM TBS-ie?



Krzysztof
Smoleński

Król
Kurkowy
1996



TAKA SOBIE WARTA



SUKIENKI



„KLASÓWKA” W GAZECIE ŚREMSKIEJ

ŚREM MIESIĘCZNIK CZERWIEC 1996
NUMER 6 cena 20gr

HENRYK SIENKIEWICZ-PISARZ

KLASÓWKA

„Ja jestem noc ciemnocna,
kolora jasmurowa,
zapachem nie w moim oście,
nasłuchując się w ciemności
chłód”
autor: K. J. Galszyński



Redakcja: Redakcja, ul. Śremska 1, 61-600 Śrem

GAZETA
KLASÓWKA



Z OKIEN KARETKI POGOTOWIA





BUDŻET

Budżet został uchwalony na rok 1995, 20 stycznia przez Radę Miejską Uchwałą Nr 61/X/95 Dochody zostały zaplanowane i uchwalone na kwotę **12.504.933 zł** w tym dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone **1.707.050 zł**.

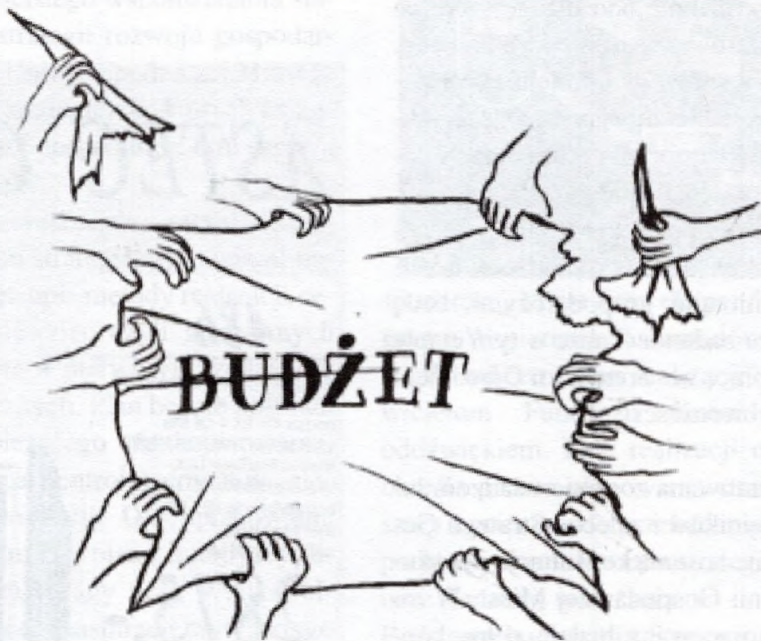
Wydatki zaplanowano w wysokości **12.172.533 zł**. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami została przeznaczona na spłatę zaciągniętych kredytów i pożyczek. W trakcie wykonywania budżetu w roku 1995 dokonano sześciu korekt w budżecie:

I korekta dotyczyła podniesienia dochodu na kwotę **223.729 zł** w związku z uzyskaniem nagrody ekologicznej, przeznaczonej na budowę kanalizacji w Nochowie.

II korekta została wprowadzona Uchwałą Nr 106/XIV/95 w dniu 30 czerwca, w której zostały podwyższone dochody o kwotę **856.005 zł** w związku z przyznaniem dotacji na budowę infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe i wypłatę dodatków mieszkaniowych.

III korekta – Uchwała Nr 122/XVI/95 z 15 września – zwiększono dochody o kwotę **196.147 zł** na dodatki mieszkaniowe.

IV korekta – Uchwała Nr 128/XVII/95 z 5 października – zostały podniesione dochody o kwotę **206.728 zł**. Dochody podwyższone zostały w związku z partycypacją kosztów w kolektorze gazowym na Psarskim przez Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa w Poznaniu i Dom Pomocy Społecznej w Psarskim oraz dotacje na wybory prezydenckie.



V korekta – Uchwała Nr 151/XIX/95 r. z dnia 12 grudnia – podwyższone zostały dochody o kwotę **492.016 zł**. Powyższa korekta dotyczyła dofinansowania remontów dróg wojewódzkich z budżetu państwa i rozszerzenia budowy infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe.

VI korekta – Uchwała Nr 152/XX/95 z 29 grudnia – podniesiono plan dochodów o kwotę **64.456 zł** na dofinansowanie infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe i opiekę społeczną. Dodatkowo zostały wprowadzone zmiany uchwałą Zarządu Miejskiego w ramach upoważnienia udzielonego przez Radę. Zmiany te polegały na upoważnieniu Zarządu do dokonywania zmian między rozdziałami i paragrafami klasyfikacji budżetowej w obrębie każdego działu. Takich korekt dokonano siedem na przestrzeni całego roku. Ważne jest to, że podniesienie czy obniżenie dochodów budżetowych, jak również decyzja o przeznaczeniu tych środków na konkretne wydatki, należy wyłącznie do kompetencji Rady. Natomiast Zarząd Miejski jedynie może korygować budżet w trakcie jego wykonywania, przesuwając często niewielkie kwoty pomiędzy poszczególnymi zadaniami, dostosowując plan budżetu do bieżących potrzeb. Inna procedura dotyczy podziału rezerwy budżetu. Rezerwą tą dysponuje Zarząd, który jest upoważniony przez Radę do podziału tej rezerwy z tym, że przed zatwierdzeniem projekt Zarządu jest analizowany przez komisję rewizyjną, która opiniuje propozycje Zarządu. Bardzo ważną informacją jest to, że w trakcie roku 1995 dochody budżetu zostały podwyższone o przeszło 2 mln. zł tj. 20 mi-

liardów starych złotych, w tym na zadania zlecone niecałe 300 tys. (tzn. 3 miliardy starych złotych). Pokazuje to, że udało się uzyskać 17 mld. starych złotych dodatkowych środków, których nie można było ująć w planie dochodów. Takie zwiększenie dochodów budżetów w ciągu roku było możliwe dzięki uzyskaniu dotacji z budżetu państwa przede wszystkim na infrastrukturę pod budownictwo mieszkaniowe, jak również znaczne kwoty, które wpłacały zainteresowane przedsiębiorstwa na budowę konkretnych inwestycji np. kanalizacji, kolektorów gazowych itp.

Zaplanowane dochody w kwocie 14.540.220 zł wykonano – 15.500.189,89 zł tj. 106,6%.

Najważniejszym źródłem dochodów w całym budżecie są podatki, które stanowią 2/3 całych planowanych dochodów, w szczególności podatek dochodowy od osób prawnych i od osób fizycznych wniósł do budżetu 34,4%, podatek od nieruchomości od osób fizycznych i od osób prawnych daje 18,1%, od środków transportowych 5,2%.

W związku z wyższym wykonaniem dochodów powstała nadwyżka budżetowa w kwocie 960.203 zł, która będzie rozdysponowana w bieżącym w roku.

Realizację dochodów budżetowych, które zostały wykonane w 106,6% przedstawia poniższa tabela.

Dział	Nazwa działu	Plan	Wykonanie	%
40	Rolnictwo	600,-	3.701,03	618,8
45	Leśnictwo	1.800,-		
70	Gospodarka komunalna	1.348.208,-	1.292.082,26	95,8
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niemater. usł. komunalne	719.500,-	886.433,97	123,2
83	Kultura i sztuka	43.300,-	17.123,95	39,5
86	Opieka społeczna	2.225.488,-	2.229.976,10	100,2
87	Kultura fizyczna i sport	10.000,-	10.000	100,0
89	Różna działalność	21.550,-	2.156,71	10,0
90	Dochody od osób prawnych i od osób fizycznych	9.600.100,-	10.520.907,74	109,6
91	Administracja samorządowa	112.144,-	112.114,49	99,9
	Bezpieczeństwo publiczne	8.000,-	10.705,50	133,8
94	Finanse	35.000,-	73.488,01	209
97	Różne rozliczenia	416.330,-	339.700,13	81,6
RAZEM		14.540.220,-	15.500.189,89	106,6

Uwzględniając wysokość planu wydatków we wszystkich działach osiągnięto prawie 100% wydatkowanych kwot przy zachowaniu maksymalnej racjonalności i właściwej płynności finansowej. Należy stwierdzić, że pla-

nowane wydatki zostały przeznaczone w najwyższym stopniu na działy:

Dział 70 Gospodarka komunalna – są to wydatki przeznaczone na utrzymanie miasta, czystości, zieleni, opłaty za energię elektryczną, inwestycje drogowe, inwestycje kanalizacyjne, wodociągowanie i cała infrastruktura budownictwa Helenki A, B, Nochowo, Psarskie.

Na drugim miejscu w wysokości planowanych wydatków jest dział 79 – Oświata i wychowanie na utrzymanie przedszkoli miejskich i wiejskich oraz inwestycje: budowa szkoły podstawowej w Nochowie, Nr 6 i budowa szkoły Nr 1 oraz wszelkie remonty związane ze szkołami podstawowymi miejskimi i wiejskimi, dowozy dzieci do szkół, ogniska przedszkolne itd.

Na kolejnym miejscu jest dział 86 tj. Opieka Społeczna – są to zadania zlecone i powierzone - wchodzi tu zasiłki, dodatki mieszkaniowe, utrzymanie Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego.

Na utrzymanie administracji państwowej i samorządowej: wykorzystano 1.710.823 zł – wchodzi tu wydatki związane z utrzymaniem administracji, z remontami, utrzymanie Rady, sołectw.

Dział 85 Ochrona zdrowia – dokonuje się wydatków na utrzymanie Żłobka Miejskiego, w którym jest zarejestrowanych 50 dzieci i dotacje do szpitala (ZOZ).

Wykonanie wydatków budżetowych przedstawia kolejna tabela

Dział	Nazwa działu	Plan	Wykonanie	%
40	Rolnictwo	10.000,-	10.000,-	100
45	Leśnictwo	5.000,-	5.000,-	100
50	Transport	90.000,-	89.601,22	99,56
70	Gospodarka komunalna	4.351.108,-	4.320.101,74,-	99,29
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niemater. usł. komunalne	481.500,-	476.071,93,-	98,87
79	Oświata i wych.	1.877.300,-	1.869.718,04	99,60
83	Kultura i sztuka	1.083.500,-	1.077.460,81	99,44
85	Ochrona zdrowia	263.043,-	262.071,17	99,63
86	Opieka społeczna	3.198.817,-	3.197.011,07	99,94
87	Kultura fizyczna i sport	624.000,-	623.824,19	99,97
89	Różna działalność	181.950,-	179.341,53	98,57
91	Administ. państw. samorządowa	1.721.238,-	1.710.823,37	99,39
93	Bezpieczeństwo publiczne	154.600,-	153.446,48	99,25
94	Finanse	20.000,-	19.561,44	97,81
96	Dotacje	166.293,-	166,293	100
97	Różne rozliczenia	7.471,-	7.471	100
	niewłaściwe obciążenia zasiłki żołnierskie		185,82	
RAZEM		14.235.820,-	14.167.982,81	99,52

Zarząd Gminy opracowuje roczne sprawozdanie z wykonania budżetu gminy w układzie wg działu i rozdziału. Sprawozdanie to przedkłada się Radzie, które analizują wszystkie komisje. Poszczególne komisje branżowe zajmują się tymi zagadnieniami, dla których są powołane – przykładowo Komisja Komunalna analizuje wszystkie inwestycje miejskie, sprawy komunikacji, mieszkalnictwa i wszystkie sprawy pokrewne. Należy podkreślić, że każdy z radnych może uzyskać wszelkie informacje związane z całym sprawozdaniem, a nie tylko te branżowe, które są z natury rzeczy wycinkiem całości sprawozdania.

Na zakończenie procedury komisja rewizyjna opiniuje wykonanie budżetu gminy i występuje z wnioskiem do Rady Gminy w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium. Wniosek w sprawie udzielenia absolutorium podlega zaopiniowaniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Niezależnie od tego, sprawozdanie budżetowe jest wysyłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej i podlega merytorycznej ocenie. Jeżeli chodzi o śremskie sprawozdanie budżetowe, skład orzekający Regionalnej Izby dnia 11 marca 1996 roku zaopiniował je pozytywnie. Rada Miejska została zapoznana zarówno z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak również z wnioskiem Komisji Rewizyjnej i na tej podstawie w głosowaniu tajnym udzieliła absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 1995 rok. Jest to bardzo ważne, ponieważ dotyczy to potwierdzenia iż Zarząd Miejski właściwie wykonał uchwalony przed przeszło rokiem budżet za rok 1995. Absolutorium udzielane jest wyłącznie za właściwe wykonanie tego budżetu, natomiast, gdyby Rada stwierdziła, iż Zarząd nie spełnia swych obowiązków wtedy ma prawo odwołać niektórych członków zarządu czy też cały Zarząd, zgodnie z innymi szczególnymi przepisami ustawy o samorządzie terytorialnym. W przypadku, gdyby Rada nie udzieliła absolutorium Zarządowi, fakt ten jest początkiem procedury odwołania Zarządu. Nieudzielenie absolutorium Zarządowi jest opiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i na następnej sesji, która musi się odbyć nie wcześniej niż w ciągu 2 tygodni, Rada decydować będzie, czy nieudzielenie absolutorium rzeczywiście powinno zakończyć się odwołaniem Zarządu Miejskiego. Jest do pomyślenia sytuacja, iż absolutorium nie zostanie udzielone, jednak Rada stwierdzi, że ten sam Zarząd powinien realizować następny budżet. Tak więc, nieudzielenie absolutorium nie jest równoznaczne z dymisją całego Zarządu.

W budżecie gminy planowane są także dotacje dla:

Stowarzyszeń, organizacji społecznych oraz innych podmiotów, które występują z wnioskiem o pomoc finansową. Podział oraz ustalenie wysokości poszczególnych dotacji następuje na podstawie przedłożonych planów działania i zakresów prac.

Propozycje te przedstawiane są przez Zarząd właściwym resortowym komisjom Rady do zatwierdzenia. Rozliczenie z otrzymanych dotacji następuje do końca roku budżetowego lub po ich wykorzystaniu. Poniżej przedstawiamy rozliczenie z udzielonych dotacji w 1995 roku.

1) Śremski Klub Sportowy „Warta”, otrzymał dotację w kwocie 33.000,- która przeznaczona została na działalność sportową dzieci i młodzieży w poszczególnych sekcjach.

Sekcja bokserska wydatkowała kwotę 6.740,- na:

- zakup sprzętu sportowego
- przejazdy na turnieje i zawody
- zakup środków czystości
- wynajem sali oraz składki
- wynagrodzenie gospodarza sekcji i instruktorów
- badania lekarskie

Sekcja piłki nożnej wydatkowała kwotę 14.160,- m.in. na:

- zakup sprzętu sportowego
- przejazdy juniorów na mecze
- wynajem sali gimnastycznej
- wynagrodzenia instruktorów oraz gospodarza sekcji
- koszty podróży służbowych, delegacje sędziów
- zakup paliwa oraz ubezpieczenie Nysy

Sekcja koszykówki wydatkowała kwotę 2.850,- m.in. na:

- wyjazdy na zawody
- zakup oraz naprawę sprzętu sportowego
- wynagrodzenie instruktora oraz delegacje sędziowskie
- wynajem sali gimnastycznej

Sekcja szermiercza wydatkowała kwotę 9.250,- m.in. na:

- naprawę sprzętu sportowego
- wyjazdy na mistrzostwa i turnieje
- wynagrodzenia instruktorów
- składki na OZ Sz
- zakup środków opatrunkowych
- zakup nagród na turnieje

2) Ludowy Klub Sportowy „Piast” otrzymał dotację w wysokości 10.000,- przeznaczając na:

Sekcja szachowa – 4.970,- na:

- diety i przejazdy
- szkolenie młodzieży

Sekcja piłki siatkowej – 2.950,- na:

- diety i przejazdy
- szkolenie młodzieży

Sekcja tenisa ziemnego na diety i przejazdy – 240,-

Zakupiono także proporzyczki okolicznościowe z okazji 25-lecia Klubu.

3) Zarząd Miejsko-Gminny Szkolnego Związku Sportowego otrzymał dotację w wysokości 10.000 zł

Otrzymane środki przeznaczono na:

- zakup sprzętu sportowego
- przewóz zawodników na zawody
- udział zawodników w zawodach

4) Liga Obrony Kraju otrzymała dotację w wysokości **4.000,-** z przeznaczeniem na dofinansowanie modernizacji strzelnicy przy ul. Szkolnej. Środki te wydano na:

- zakup materiałów
- prace dekarские
- zakup nagród na zawody
- organizację imprez

5) Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – dotacja **3.500,-** została przeznaczona na:

- organizację rajdów oraz imprez turystycznych
- artykuły papiernicze

6) Klub Żeglarski „Odlewnik” – dotacja **2.500,-** przeznaczona została na:

- organizację imprez żeglarskich
- remont sprzętu pływającego
- zagospodarowanie terenu klubowego pod potrzeby młodzieżowej stacji wodnej

7) Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Śremie – dotacja **2.500,-** została przeznaczona na zakup sprzętu, paliwa, naprawę silnika, organizację zawodów.

8) Bractwo Kurkowe – dotacja **1.000,-** została wykorzystana na wykonanie instalacji c.o. oraz zakup materiałów budowlanych w związku z remontem siedziby przy ul. Zamenhofs.

9) Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Sokół” – dotacja **2.000,-** wykorzystana została na organizację imprez, turnieje.

10) Towarzystwo Miłośników Śremu – dotacja **2.300,-** wykorzystana została na organizację imprez kulturalnych, spotkań autorskich, konkursów.

11) Towarzystwo Muzyczne im. Mariana Zielińskiego – dotacja **16.000,-** wykorzystano na:

- zakup instrumentów, części zamiennych
- naprawę instrumentów
- diety dla członków orkiestry

12) Koło Śpiewackie „Moniuszko” – dotacja **5.700,-** wykorzystano na:

- zakup odzieży
- zakup organów
- honorarium dla dyrygenta
- koszty wyjazdów na imprezy przeglądu wojewódzkie
- zakup węgla

13) Związek Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca w Śremie – dotacja **14.000,-** wykorzystana została na:

- zakup materiałów w związku z rozbudową Bazy Harcerskiej w Grodzewie o część socjalną
- organizację imprez harcerskich
- harcerską letnią akcję obozową w Mielenku

14) Klub „Relax” Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie – dotacja **10.000,-** wykorzystana została na organizację imprez kulturalno-sportowych dla dzieci i młodzieży oraz na organizację imprez teatralnych.

15) Śremskie Towarzystwo Przyrodnicze – **2.500,-** przeznaczona została na organizację imprez przyrodniczych,

inwentaryzacje przyrodniczą oraz wydanie biuletynu.

16) Stowarzyszenie Miłośników Mazurka Dąbrowskiego w Manieczkach – dotacja **3.000,-** przeznaczona została na wykonanie sztandaru.

17) Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – dotacja w kwocie **600,-** przeznaczona została na organizację działalności kulturalnej.

18) Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu Filia w Śremie – dotacja **4.000,-** przeznaczona została w całości na zakup książek.

19) Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg „Wielkopolska” – dotacja **1.000,-** przeznaczona została na wykonanie sztandaru.

20) Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo – dotacja **2.000 zł** przeznaczona została na zakup pieluch jednorazowych oraz na rehabilitację dzieci niepełnosprawnych ruchowo.

21) Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej Koło w Śremie – dotacja **1.500,-** przeznaczona została na zakup środków medycznych oraz środków do pielęgnacji chorych.

22) Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło Nr 21 w Śremie – dotacja **1.000,-** przeznaczona została na:

- zakup glukometru
- zakup sprzętu do iniekcji
- zakup koncentratów bezcukrowych.

23) Wielkopolski Związek Inwalidów Narządu Ruchu Koło Śrem – dotacja **2.000,-** przeznaczona została na rehabilitację **1.000,-** i organizację imprez kulturalnych.

24) Towarzystwo Pomocy Potrzebującym im. Brata Alberta „Nadzieja” – dotacja **1.000,-** przeznaczona została na zorganizowanie festynu (zakup nagród).

25) Zespół Opieki Społecznej Poradnia Stomatologiczna ul. Mickiewicza 5 – dotacja **1.500,-** przeznaczona została na zakup lampy światłoutwardzalnej do lakowania zębów dzieciom w szkołach podstawowych.

26) Stowarzyszenie Abstynentów „Kotwica” – dotacja **3.000,-** przeznaczona została na:

- organizację obozu socjoterapeutycznego
- remont kuchni i łazienek w obiekcie
- Centrum Profilaktyki
- remont instalacji c.o
- opłatę za energię elektryczną (konwikt)
- spektakl teatralny.

27) Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko-Gminny Śrem – dotacja **1.000,-** przeznaczona została na zorganizowanie wieczery wigilijnej dla osób samotnych i zakup paczek żywnościowych dla rodzin wielodzietnych, niepełnych i dotkniętych bezrobociem.

28) Poznański Ośrodek Reumatologiczny specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Mickiewicza 95 – dotacja **3.391,-** przeznaczona została na remont kapitalny oddziału.

29) Zakład Opiekuńczo-Lecznicy ul. Promenada 7 – dotacja **3.392,-** przeznaczona została na remont stołówki.

30) Zespół Opieki Zdrowotnej w Śremie – dotacja **25.000,-** przeznaczona została na zakup laryngoskopu operacyjnego oraz spirometru.

31) Koło Łowieckie „Ostoja” – dotacja **5.000,-** przeznaczona została na zakup 5 szt. danieli.

32) Zespół Szkół Zawodowych im. Hipolita Cegielskiego – dotacja **2.000,-** przeznaczona została na zakup programu komputerowego oraz skanera.

33) Zespół Szkół Ekonomicznych – dotacja **5.000,-** przeznaczona została na prace związane z utworzeniem boi-

ska szkolnego.

34) Liceum Ogólnokształcące im. Gen. J. Wybickiego – dotacja **35.000,-** przeznaczona została na przeprowadzenie remontu sali gimnastycznej.

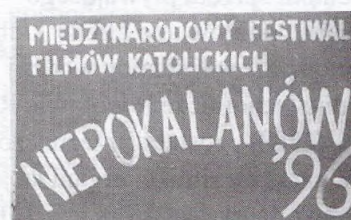
Informacji udzielili:

Z-ca Burmistrza Krzysztof ŁOŻYŃSKI

Skarbnik – Genowefa Szukowska



Filmy ŚREMSKIE NA FESTIWALU W NIEPOKALANOWIE '96



W czasie od 20 do 24 maja br. w Niepokalanowie odbył się XI Międzynarodowy Festiwal Filmów Katolickich. Na festiwal nadesłano ponad 200 filmów. Z tego nominacje do przeglądu na festiwalu otrzymało 49 filmów. Wśród tych nominowanych były dwa filmy ze Śremu:

– cykliczny program Katolicki "PIELGRZYM" w reżyserii **Małgorzaty Jurgowiak i Teresy Srogi**,
– "LIŚĆ KLONU" - film z Muzeum Śremskiego, którego twórcami byli: **Barbara Jahns i Wojciech Majchrzak**.

Filmy te były montowane w Telewizji "RELAX" w Śremie.

Filmy na festiwalu były emitowane w 4 kategoriach: film fabularny, film dokumentalny, film amatorski i film telewizyjny.

Grand Prix festiwalu otrzymały filmy:

"Bóg jest miłością" – z Rosji w reżyserii **Nikołaja Goriaczkina i Natalii Kandudiny** oraz
"Hospicjum" – film polski w reżyserii **Grzegorza Siedleckiego**.

Ponadto przyznano 24 inne nagrody w wymienionych 4 kategoriach. Wprawdzie żaden film śremski nie otrzymał nagrody ale sam fakt, że otrzymały nominacje do przeglądu i były wyświetlane na festiwalu świadczy, że Komisja Festiwalowa uznała, że filmy warto wyświetlać i przedstawiają wartości, które są eksponowane na festiwalu.

Teresa Sroga



Na zdjęciu od lewej Natalia KANDUDINA z córką Anastazją – z Rosji – GRAND PRIX za film pt. "Bóg jest miłością", Marian KRACZKOWSKI z Sanoka (obserwator)



Na zdjęciu w Galerii Porczyńskich w Warszawie od lewej Włodzimierz PETRANIUK - nagroda specjalna za film pt: "Pocajów – wyspa miłości", Natalia KANDUDINA (nagroda j.w.), Małgorzata JURGOWIAK, Teresa SROGA (Polska) – nominacje za film cykliczny "Pielgrzym" i Marian KRACZKOWSKI z Sanoka

Co nowego w śremskim TBS-ie

Mija już 3 1/2 miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych ustaw. Szczegółowe dane na ten temat zostały umieszczone w jednym z numerów gazety.

Zadaniem naszej gminy jest skorzystanie z wszystkich dobrodziejstw tej ustawy a przede wszystkim uzyskanie preferencyjnego kredytu na wybudowanie II-go budynku zgodnie z ideą TBS-u. Jesteśmy w wyjątkowo korzystnej sytuacji ponieważ śremski TBS, działa już od 1 1/2 roku, ma własne doświadczenia z których chętnie korzystają inne miasta. W ciągu ostatnich 3 miesięcy w Urzędzie Miejskim oraz w siedzibie TBS-u było przeszło 20 delegacji niekiedy z bardzo odległych miast, po to aby uzyskać maksimum informacji również dotyczącej praktycznej strony całego problemu.

Aby lepiej zorganizować proces pracy informacji oraz umożliwić szeroką wymianę doświadczeń śremski TBS zorganizował specjalne seminarium pod koniec maja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. W ramach tego seminarium przedstawiciele gmin mogli się zapoznać z doświadczeniami śremskiego TBS-u, z praktycznymi procedurami powoływania tych organizacji w dowolnej gminie.

Zostały szczegółowo przedstawione wymagania techniczne budynków budowanych przez TBS-y zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, które weszło w życie kilka dni temu, a także cały blok zagadnień związanych z zasadami kredytowania z środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Władze miasta i TBS-u doprowadziły w ostatnich dniach do zatwierdzenia umowy spółki śremskiego TBS-u przez Ministerstwo Budownictwa. Jest to wymóg ustawy i nasze Towarzystwo jest pierwszym w Polsce, które posiada takie świadectwo. Brałszy również udział

w dwóch naradach w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, gdzie przedmiotem dyskusji był projekt wniosku o preferencyjny kredyt. Wykorzystując nasze doświadczenia funkcjonowania Towarzystwa jako jednoosobowej spółki gminy doprowadziliśmy do szeregu uproszczeń nad tym wnioskiem, zaproponowaliśmy szereg rozwiązań, które naszym zdaniem powinny być wzięte pod uwagę przez Bank. Mamy zapewnienie wiceprezesa Banku Jerzego Kochańskiego, że wobec już zaawansowanej budowy śremski TBS będzie obsługiwany wyjątkowo sprawnie aby procedura bankowa nie spowodowała spowolnienia tempa inwestycji.

Zarząd Miejski w Śremie 12.04.96 r. przyjął pakiet dokumentów zaproponowany przez Zarząd TBS-u, co otwiera możliwości przystąpienia do kwalifikacji przyszłych najemców. W najbliższym czasie zostaje powołana komisja kwalifikacyjna składająca się z trzech radnych, z trzech przedstawicieli TBS-u oraz trzech przedstawicieli Zarządu Miasta. Kwalifikacja przeprowadzana będzie zgodnie z nową ustawą oraz regulaminem stanowiącym załącznik do umowy spółki ŚTBS.

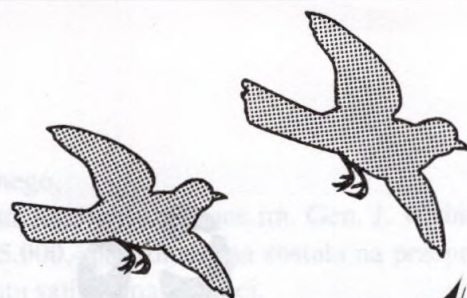
Wszystkich zainteresowanych tym budownictwem proszę o udanie się do siedziby TBS przy ul. Parkowej 6, gdzie będzie można otrzymać formularz wniosku oraz oświadczenia o dochodach rodziny. Każdy otrzyma kserokopię fragmentu ustawy, regulamin kwalifikacji najemców oraz informację o kosztach utrzymania mieszkania i obsługi kredytu.

Wierzę, że uda się uzyskać środki kredytowe w odpowiednim terminie oraz, że w najbliższym czasie śremski TBS będzie mógł przystąpić do budowy kolejnego, tym razem 36 rodzinnego budynku.

Z-ca Burmistrza Krzysztof Łożyński
Śrem, dnia 17.04.96r.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się nabywców działek budowlanych w osiedlu Psarskie w latach 1989-1990, że pieniądze wpłacone na gazyfikację w tym okresie zwracane będą w dniach od 31.05. do 1.06.br w godz. 16-18, u Pana Szymańskiego – Psarskie ul. Sikorskiego 21



JESTEŚMY ZNOWU

Śpośród najstarszych tradycji polskiego i europejskiego mieszczaństwa swoisty renesans przeżywa w ostatnich latach idea bractw kurkowych. Współczesne



nam Śremskie Bractwo Strzeleckie reaktywowało się w 1990 roku i sięga do znamienitych historycznych korzeni. W listopadzie 1995 r. minęła 360 rocznica oficjalnego powołania do życia organizacji strzeleckiej w Śremie. O kondycję dzisiejszego ruchu kurkowego w Śremie zapytałam Starszego Bractwa – Krzysztofa Smoleńskiego

– O terażniejszości trudno mówić bez sięgnięcia do historii. Każda epoka historyczna wyznacza bractwom inne cele i zadania.

K.S. – Tak, do końca XVIII w. pełniły w miastach konkretne funkcje obronne, uczyły i doskonaliły kunszt strzelecki mieszczan, a w razie potrzeby stawały do obrony miast. Od końca XVIII w. bractwa zatracaly swoje statutowe najważniejsze cele czyli obronność. Z upływem wieków rola bractw uległa przekształceniom, łącząc naukę strzelania z rozrywką i humorem.

– W okresie dwudziestolecia międzywojennego w działalności bractw, z których większość była zorganizowana w mającym siedzibę w Poznaniu Zjednoczeniu Kurkowych

Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, dominowały akcenty rekreacyjno-rozrywkowe.

K.S. – Po odzyskaniu niepodległości Śremskie Bractwo rozpoczęło dynamiczną działalność. Obok doskonalenia umiejętności strzeleckich organizowano liczne festyny i zabawy dla Braci oraz mieszkańców miasta i okolicy. Z okazji jubileuszu 300-lecia, obchodzonego w 1935 roku, wybudowano nowoczesną strzałownię, postawiono dom gospodarczy, kręgielnię i boisko.

– W 1939 roku na terenie Rzeczypospolitej działało około 250 bractw z czego przeszło 200 skupiało się w Poznaniu w Zjednoczeniu Kurkowych Bractw Strzeleckich. Powojenna rzeczywistość nie sprzyjała odrodzeniu idei kurkowej.

K.S. – Tak, straciło znaczenie społeczne mieszczaństwo, bractwa tępione były przez władze polityczne, aż po początek lat pięćdziesiątych, kiedy to ich działalność zupełnie ustała, a majątki skonfiskowano.



Wyjeżdżamy na zaproszenia innych Bractw



Obdarzeni wielkim talentem kulinarnym:
Z. Augustyniak i I. Kłaczyński

– Minęło pół wieku i wydawałoby się, że tradycja bracka ulegnie zapomnieniu. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna. Bractwa zaczęły się masowo odradzać.

K.S. – Odrodzenie Rzeczypospolitej, to okres reaktywowania bractw w Wielkopolsce i na Śląsku. Spontani-

czne odrodzenie się Bractw Kurkowych spowodowało, że kilku zapaleńców na czele z Jerzym Jurgą zainicjowało reaktywowanie Bractwa w Śremie. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 28 września 1990 roku zarejestrowano statut i nasze Bractwo Kurkowe. Pierwszym Starszym Bractwa wybrano Jerzego Jurę (27 września 1990 r).

– I odtąd w Śremie ponownie oglądać można zielone mundury ozdobione rzędem medali i czarne kapelusze z fantazją nasadzone na ucho.

K.S. – Krój kurtki mundurowej zachowaliśmy wg oryginalnego egzemplarza z 1939 roku. Spodnie z identycznego materiału co kurtka w kolorze zielonym z czarnymi lampasami jak wyłogi mankietów na kurtce. Inne bractwa do zielonej kurtki zakładają czarne spodnie. Do białej koszuli nosimy czarny krawat, a głowę nakrywamy czarnym filcowym kapeluszem z bażancim piórkiem.

– W czym Pan upatruje rozwój Bractw Kurkowych?

K.S. – W niezwykle sympatycznej atmosferze jaka towarzyszy spotkaniom w których bierzemy udział. One upewniają nas, że najtrwalszymi strukturami społecznymi są organizacje pielęgnujące przyjaźń, współpracę i szacunek do swoich tradycji. Wyjeżdżamy na zaproszenia innych Bractw. Bierzemy udział w uroczystościach i turniejach strzeleckich organizowanych przez inne Bractwa. Zdobywamy trofea. Ale najbardziej cieszy to, iż podczas uczt brackich, licznych spotkań, możemy wymienić doświadczenia, spotkać się, porozmawiać, słowem mile spędzić czas. Nie politykujemy. Bractwo jest apolityczne.

– Macie Państwo wreszcie swoją siedzibę.

„Mile spędzamy czas”



„Doskonała atmosfera, wielojęzyczne odgłosy rozmów, muzyka, kolorowe i różnorodne stroje organizacyjne Braci – wszystko to sprawiało, że żał było wracać do domu”



K.S. – Tak, odremontowaliśmy ją wyłącznie pracą własnych rąk i wyposażyliśmy. Wielki wkład pracy włożyli: Ignacy Klaczyński, Z. Augustyniak z synem, Ludwik Komorowski, Waldemar Ronke i wielu innych braci. Spotykamy się w siedzibie brackiej co czwartek. Mamy nawet dwóch kucharzy amatorów obdarzonych wielkim talentem kulinarnym. Przygotowują znakomite golonki i karkówkę. Jest oczywiście piwo.

Posiłki są przygotowywane na zamówienie a dochód z ich sprzedaży wpływa do kasy brackiej. Cały zysk natychmiast inwestowany jest w wyposażenie kuchni. Mamy swoje kufle z monogramami. Dzięki siedzibie następuje integracja braci.

– Czy jesteście Państwo otwarci na pozyskiwanie nowych członków?

– Jak wygląda współpraca Śremskiego Bractwa z podobnymi organizacjami w kraju i za granicą.

K.S. – Od jesieni ubiegłego roku nastąpił dopływ nowych członków (15). Znakomita większość włączyła się aktywnie do pracy. W skład nowego Zarządu weszli:

Prezes – K. Smoleński

I Zastępca – T. Urbaniak

II Zastępca – I. Klaczyński

Skarbnik – T. Graefling

Pisarz – S. Graczyk

Członkowie Zarządu – Waldemar Ronke i Roman Chrabąszcz.

Przed wojną, aby wstąpić do Bractwa wymagany był ro-

czny staż kandydacki. W tej chwili wystarczy 2 braci wprowadzających i tajne głosowanie. Nie jesteśmy organizacją elitarną. Przeszkodą w niektórych Bractwach jest

Staramy się zaproponować ciekawe formy działalności mogące zainteresować braci z innych Bractw. Jak choćby Nocne strzelanie, strzelanie z broni paln wBrzedni, **strzelanie z kuszy**.

W ubiegłych latach strzelania otwarte organizowane były sporadycznie, a od tego roku przy każdorazowym strzelaniu są turnieje dla wszystkich.

Nasze Bractwo brało udział w Zlocie Europejskich Bractw Strzeleckich w belgijskim mieście GENK (1992). We wrześniu 1994 r. uczestniczyliśmy w IX Europejskim Zjeździe Bractw Kurkowych w Medebach. W tym roku na przełomie sierpnia/września pojedziemy na podobny Zjazd do holenderskiego miast Haaksbergen. Z ważniejszych strzelań w kraju to udział w I Europejskim strzelaniu o srebrną Lilię św. Józefa w Kaliszu.

wysokie wpisowe. My jesteśmy otwarci na pozyskiwanie nowych członków. W tej chwili wpisowe wynosi 300 zł. Nasz majątek ciągle rośnie. My naprawdę dużo pracy wkładamy w remont naszej siedziby, w uporządkowanie terenu

Starej Strzelnicy. A jeżeli uda nam się zrealizować nasze marzenie – wybudowanie krytej strzelnicy w pobliżu kręgielni – to chcemy ją zmechanizować montując ruchome tarcze, założyć

automaty. Mamy przyzwolenie słowne Burmistrza. Będzie udostępniona społeczeństwu, zwłaszcza młodzieży. Do końca tego roku chcielibyśmy mieć już całkowitą dokumentację.

Staramy się uczestniczyć w organizowanych przez inne Bractwa w kraju uroczystościach i strzelaniach. My uczestniczymy. To na nasze zaproszenia również odpowiada pozytywnie. To miłe.



Orkiestra Michała RATAJCZAKA

– Z pewnością jesteście dumni, że Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Poznański powierzyło Śremskiemu Bractwu organizację pierwszego po II wojnie światowej strzelania o tytuł „Króla Kurkowego Okręgu Poznańskiego”.

K.S. – Tak, strzelanie odbyło się 28 kwietnia br. uroczystości miały barwną oprawę. Po Mszy św. przemaszewaliśmy na strzelnicę, gdzie odbyło się strzelanie. Przygrywała orkiestra p. Ratajczaka

I Królem Kurkowym Okręgu Poznańskiego został Szczepan Matyjaszyk z Kórnik. Tegoroczne strzelanie z okazji 3 Maja wygrał Kazimierz Michałowski (nowy brat).

Odbyło się również strzelanie do kura i strzelanie do tarczy punktowej.

– Strzelaniom królewskim podobnie jak i innym wydarzeniom w życiu codziennym bractw towarzyszył i nadal towarzyszy bogaty ceremonial.

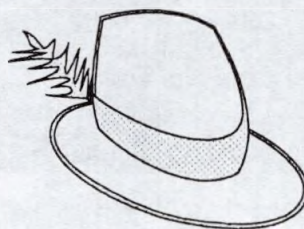
– Najstarszym i najważniejszym zwyczajem strzeleckim było i jest współzawodnictwo o godność Króla Kurkowego. Zwyczajowi temu towarzyszy szczególne zainteresowanie, a tradycje związana z tym świętem kultury się z niezwykłą pieczołowitością. Strzelaniu zielonoświątkowemu nadaje się najokazalszą oprawę rywalizacji o zdobycie godności królewskiej. Tegoroczne odbyło się

26 maja. Królem Kurkowym na 1996 rok został KRZYSZTOF SMOLEŃSKI; I RYCERZEM Piotr Ruta, II Wincenty Siczyński.

Najbliższe strzelanie odbędzie się 23 czerwca. Będzie to strzelanie jubileuszowe. Spodziewamy się liczego udziału zaprzyjaźnionych z nami bractw z terenu całej Polski.

– Wielka rola bractw strzeleckich sprawiła, że pamiątki z nimi związane są gromadzone i eksponowane w wielu muzeach także Śremskim. Nasze Muzeum posiada w swoich zbiorach niezwykle cenną kolekcję pamiątek tego typu. Zainteresowanych historią Śremskiego Bractwa zapraszam do Muzeum Śremskiego, a wszystkich sympatyków bractwa na strzelanie jubileuszowe w dniu 23 czerwca.

Dziękuję Panu za rozmowę Barbara JAHNS
foto. Roman CHRABĄSZCZ



Kazimierz MICHAŁOWSKI zwycięzca strzelania z okazji 3 maja i Krzysztof SMOLEŃSKI – król kurkowy 1996 roku. (w mundurach)

Taka sobie Warta...

Warta – największa rzeka Wielkopolski i trzecia pod względem długości rzeka w Polsce. Jej źródła znajdują się na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, a swój bieg kończy rzeka około Kostrzyna będąc jednocześnie największym, lewym dopływem Odry. Całkowita długość rzeki wynosi ok. 810 km. Wszystkie te fakty nie świadczą jednak o tym, że Warta może być obiektem wyjątkowym. A jest nim.

Wysokie walory ogólnoprzyrodnicze Warty są związane z niepowtarzalnym charakterem jej doliny. Wynika on tak z uwarunkowań naturalnych jak podłoże mineralne, coroczne wiosenne wylewy, jak i z dotychczasowych form użytkowania tego terenu. Gospodarka łąkowo-pastwiskowa oraz niewielki stopień degradacji środowiska sprawiły, że na pewnych odcinkach Warty naturalne walory dużej, nizinnej rzeki dotrwały do dnia dzisiejszego. Są to np: nadrzeczne piaszczyska, łąki i pastwiska zalewowe, starorzecza, szuwary, zadrzewienia o charakterze łęgów. Od czynników tych uzależnione jest istnienie bogatej fauny doliny Warty. Na szczególną uwagę zasługuje awifauna, a więc ptaki, dla których coroczne, wiosenne wylewy rzeki mają ogromne znaczenie.

Początkowo nieszkodliwa dla środowiska działalność człowieka w dolinie Warty przyniosła z czasem intensyfikację działań niekorzystnych pod tym względem. Przebudowa doliny, zwłaszcza regulacja koryta, melioracje nastawione jedynie na odwadnianie, zmiany w systemie gospodarowania spowodowały szybkie ubożenie środowiska dolinnego. Działania te wycisnęły swe negatywne piętno również na kondycję awifauny wodnej i błotnej. Nadmierne, zbyt intensywne osuszanie podmokłych terenów w ubiegłych dziesięcioleciach doprowadziło do zaniku większości tego typu siedlisk. Efektem tych zmian stało się oczywiście ubożenie lub nawet wymieranie gatunków rodzimej fauny. Niezależnie od tego sam zanik obszarów podmokłych jako elementu składowego środowiska jest ogromną i nieodwracalną stratą. Tego typu działania dotknęły również dolinę Warty, choć w znacznie mniejszym stopniu niż w przypadku większości rzek na zachodzie Europy. Również regulacja koryta rzeki nie została zrealizowana w takim stopniu jak to się stało z rzekami na zachód od Odry. Dzięki temu nad Wartą i w dolinach pozostałych dużych rzek w Polsce za-



chowały się typy środowisk gdzie indziej bezpowrotnie zdewastowane z całym szeregiem negatywnych skutków ubocznych.

Istotne zmiany w reżimie wód Warty wprowadziła budowa zbiornika zaporowego Jeziorsko – największego tego typu obiektu w Polsce. Długość zbiornika wynosi ok. 16,5 km, maksymalna szerokość 3,5 km. Jest on zlokalizowany na styku województw sieradzkiego i konińskiego. Utworzenie zbiornika, w którym pierwsze piętrzenie wody odbyło się w 1986 r. pociągnęło za sobą rozległe zmiany siedliskowe w dolinie Warty poniżej zapory. Retencja wody w zbiorniku w znacznym stopniu redukuje zasięg wiosennych wylewów a ich nadmierne ograniczenie pociągnęłoby za sobą negatywne skutki ekologiczne. Aby choć w pewnym stopniu temu zapobiec zostały podjęte nieformalne uzgodnienia pomiędzy administratorem Jeziorska i ornitologami dotyczące korzystnego dla ptaków reżimu wód zbiornika.

Obecnie na całej długości rzeki istnieją trzy jej odcinki wyróżniające się stopniem swej naturalności. Są to:

1. Odcinek rzeki pomiędzy Ratyniem i ujściem Prosy (woj. konińskie). Jest to najmniej zdegradowany odcinek Warty. Potrzeba ochrony ptaków stała się tu bezpośrednią przyczyną odstąpienia od dalszego meliorowania i budowy obwałowań. Towrzony jest zespół rezerwatów ornitologicznych wzdłuż Warty. W działania na rzecz ochrony tego odcinka rzeki zaangażowane jest Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

2. Nieobwałowany odcinek Warty w jej ujściu do Odry. Istnieje tu kostrzyński Zbiornik Retencyjny obejmujący rezerwat „Słońsk”. Powyższe miejsca zostały uznane za ostoje ptaków o randze europejskiej.

3. Fragment pradoliny w rejonie Śrem – Rogalinek. Tuż za drzwiami Śremu rozciąga się odcinek Warty należący do grupy najciekawszych pod względem przyrodniczym fragmentów doliny na całej długości rzeki. W jaki sposób zabezpieczono lub zabezpiecza się ten unikatowy już odcinek doliny Warty przed nieroztropną dewastacją na terenie gminy Śrem.

a) Wielkopolski Park Narodowy posiada zatwierdzony w 1987 r. plan zagospodarowania przestrzennego, na mocy którego planowanie jest powiększenie Parku, który obejmuje m.in. część gruntów w dolinie Warty na terenie wsi Orkowo i Niestabin. Ponieważ powiększenie Parku jest niemożliwe w najbliższych latach, planuje się utworzenie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego, który będzie obejmował podobny teren.

b) Obszar Chronionego Krajobrazu „Łęgi Nadwarciańskie” obejmuje dolinę Warty na jej całej długości w granicach gminy.

c) Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Łęgi Mechlińskie”. Zespół ten został utworzony dnia 22 marca 1996 r. na mocy uchwały Rady Miejskiej w Śremie. Powierzchnia obiektu wynosi 780,89 ha. W ten sposób objęty został ochroną odcinek doliny od wsi Kawcze do Kotowa. Działania na rzecz utworzenia Zespołu zostały podjęte na wniosek mieszkańców wsi Kawcze w 1995 r.

d) Na omawianym terenie istnieje kilkadziesiąt drzew uznanych za pomniki przyrody. Znaczna ich część rośnie w parkach podworskich, z których większość została wpisana do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody stając się również obiektami chronionymi. Ilość drzew zasługująca na pomnikową formę ochrony jest jednak znacznie większa.

Doliny dużych rzek w Polsce należą obecnie do obiektów przyrodniczych unikatowych na skalę kontynentu. Na zachodzie Europy duże rzeki zostały całkowicie uregulowane, skanalizowane, zamieniając się w martwe ciek wodne. Na wschodzie większość dużych rzek została poprzegradzana gigantycznymi zaporami stanowiącymi pomniki modnej tam gigantomanii. Brak pieniędzy na tego typu inwestycje w Polsce sprawił, że do dziś w dolinach dużych rzek istnieją typy środowisk wraz z bogatą fauną gdzie indziej pośpiesznie i bezpowrotnie zniszczone, co przyniosło szereg negatywnych skutków ubocznych. Wartość polskich, stosunkowo naturalnych dolin rzecznych rośnie z dnia na dzień.

Michał LORENC

Foto: M. Lorenc (Starorzecze Warty k.Śremu).



sukienki

Dziś chciałabym poświęcić kilka słów sukni. Jest ona tą częścią garderoby od której w modzie wszystko się zaczyna. Dawniej suknia stanowiła podstawowy strój kobiety, okrywała skrzętnie całe ciało od stóp do głów, nie



pozwalając na odkrycie rąbka tajemnicy kobiecych wdzięków. W swej długiej historii ma wznioły i upadki, niemniej stanowi jeden z najbardziej ulubionych elementów damskiej garderoby. Suknia kojarzy się z kobiecością, lekkością, w mniejszym lub większym stopniu przysłaniając ciało prawie zawsze podkreśla wdzięk i figurę. W ostatnich latach, trendy mody w jakimś stopniu zaniedbują suknie. Ustępuje ona miejsca kostiumowi, który jednak z czasem także staje się nudny. Nie dziwi więc fakt powrotu sukni, w dosłownym jej znaczeniu, na arenie mo-

dy. Zjawisko to ma miejsce już od kilku sezonów, niemniej chyba dopiero teraz suknia zawita na naszych ulicach. Zwiastunem tego są sklepy wypełnione letnimi propozycjami, w których prym wiodą właśnie sukienki. Duży wybór fasonów, barw, wzorów od motyli, przez łączki, kropki, kratki. Każda jest inna, każda piękna, uroczą, romantyczna. Dla każdej figury, wieku, urody, sytuacji.

Sukienki typowo młodzieżowe, dla szczupłych i wysokich dziewczyn mienią się ostrymi kolorami, obsypane są margaretkami i makami. Na ogół krótkie z małym rękawkiem lub bez, często są odcięte tuż pod biustem. Pełne lekkości i powabu.

Wiele jest także sukienek środka dla dziewczyn mniej odważnych i dla pań w średnim wieku. Tutaj przeważają propozycje odcięte w pasie, często towarzyszy im pasek. Długość oscyluje wokół kolan, nie brakuje też propozycji dłuższych z cięciami w szwach bocznych lub środkowych. Dużo sukienek bez rękawów z klasycznym wy-

kończeniem pod szyją – wykładanym kołnierzykiem. W tych modelach króluje zorzęta, wiskoza, borka, przewiewne i praktyczne tkaniny w sam raz na lato.

Dla pań lubiących tradycyjny kostium mogę zaproponować małe sukienki w stylu lat 50-tych i 60-tych z żakietami, bolerkami czy płaszczykami. Przeważają tu kolory pastelowe, drobne kratki, czy faktura tkanin. Cechuje je dobra jakość tkaniny, perfekcyjne krawiectwo i szyk odpowiedni dla tego stylu. Długość sięga kolan, krój oparty jest na tradycyjnych cięciach od ramienia lub tzw. cięciu francuskim, proste, wąskie lub lekko trapezowe. Elementy ozdobne stanowią małe kołnierzyki typu „be-be”, nie przesadne dekolty, kłapeczki, pęknięcia, małe kontrafałdy ułatwiający poruszanie się.

Urok sukienek tworzą też dodatki, odpowiednie dla każdego ze stylów. Młoda dziewczyna założy sandały na wysokich koturnach i mały plecak. Do pastelowych sukienek będą pasować plastikowe sandały i małe torebki w cukierkowych kolorach. Oferta obuwia, torebek, pasków, kapeluszy jest tak szeroka, że z pewnością



każda z pań znajdzie coś dla siebie, w „swoim stylu”, tak aby pogodzić modę z codziennością.

A jeśli ktoś nie lubi sukienek, pozostają spódnice i spodnie, które i tak pozwolą na tysiące kombinacji. Potrzeba trochę wyobraźni ...

Anna BARDYSZAK-OCHECKA

Z okien karetki pogotowia

Coś z medycznej łączki ... Aktualne i dziś.

Po Wielkanocy w Pogotowiu Ratunkowym (5 rok).

To jest prawie codzienny chleb babci Krychy oraz chleb wielu z nas. Czy łatwy? To zależy czy się swoją pracę lubi. Wtedy łatwiej znosić niedogodności. Na czym polega trudność? Ostatnio na tym, że chorób dużo, miejsc w szpitalu mało, a chorzy wobec tego, że zbiednieli preferują pobyt szpitalowi, niż leczenie w poradni, bo jest darmo... Poza tym, cokolwiek można byłoby zarzucić w szpitalu, nie da się ukryć, że ważność chorego wzrasta i poza wyjątkami rodzina odwiedza nawet babusie i dziadków, a ci bobrują szczerzej w swoim pugilarresie, bo z pozycji horyzontalnej, czyli płaskato świat

Tak więc odblokujemy się. Pocałować tę babcię, uścisnąć tego chorego wuja, coś ciepłego mu szepnąć. Chory na to czeka.

Gdzie jeszcze, prócz szpitala, jest tanio? Pisałam już o tym felieton. Jeszcze do końca tego roku kalendarzowego opłata za trzytygodniowy turnus wynosi nie więcej niż 200.000 zł. Czasem robią jeszcze zrzutkę w pokoju na oglądanie telewizji, można sobie jakieś dodatkowe masaże, czy „bicz” wodne zapłacić, można leczyć się tylko klimatem.

Mają być obserwacje z okien karetki, a ja tu o sanatoriach. Ale myśli to nie pies prowadzony na smyczy, urywają się same, oczy błędzą po mijanym krajobrazie, notują te zieloności kojarzą i marzą o wypoczynku, skoro każdy dzień następny trudniejszy od poprzedniego.



wygląda inaczej. Jacy jesteśmy? Często drewniani. Wiozłam ostatnio żonę jednego młodego wásala. Miała rodzić ich pierwsze dziecko, pożegnał ją pocałunkiem w powietrzu, takim „platonicznym”. Żonę całować można, a nawet trzeba, może być namiętnie, serdecznie, po kumplowsku, po bizensmeńsku, ale nie w powietrzu. Niech nas nie omami styl Madonny, która kręci filmy i filmują jej kopulację na tłuczonym szkle, polewanie biustu gorącym woskiem i szampanem. Tak mamia nas. A pewnego razu przeczytamy o niej, że wstąpiła do klasztoru, czemu ja się nie dziwię.

Zaczynam po długiej przerwie trzeci rok pracy w Pogotowiu Ratunkowym. W zasadzie mam tendencje raczej zabierać chorego do szpitala niż zostawiać w domu, nawet jeśli nie przyjmą to zrobi się badania dodatkowe, wypisze mu leki. Tak jest bardziej bezpiecznie i dla chorego i dla lekarza. Choć szpital nie z gumy koledzy z oddziału główkują jak złu zaradzić.

Jak z tymi pacjentami? Bardzo rzadko są roszczeniowi, bezczelni, niemili (myślę w tym i o ich rodzinach) Od 8.00 do 15.00 jest tylko jeden lekarz, po trzeciej pracujemy w trójkę. Przebywanie młodych lekarzy na oddzia-

łach jest konieczne dla ich specjalizacji, dla nauki, i żadne tupania nie mogą tu nic dać. Gdy jest coś pilnego przesiadamy się do karetki reanimacyjnej, czyli do „erki”. Jak się wymaga od lekarza należy wymagać i od pacjenta. Bardzo często zdarza się, że leży pacjent sobie w domku wśród palisad, kafelek, dywanów, telefonu pod ręką. To łatwy numer: 999 i już zespół wsiada do karetki i leci ... W ośrodku kolejka po numerki do doktora, a tu się pospało, potem jeszcze trzeba siedzieć w poczekalni i pilnować swego wejścia.

By chorować trzeba mieć zdrowie(!!!) - to też prawda. Pogotowie Ratunkowe więc jako remedium na wszystko. Na zastrzyki darmowe najwięcej kiedy jest zmiana pielęgniarek, kierowców, sanitariuszy, to znaczy o godzinie 20.00. Najgorzej w wolne soboty, niedziele. Nie przesadzajmy – można się zmieścić do godziny 19.00 bo dzieci szczeniaki już o szóstej rano i można zachować ten 12 – godzinny tryb podawania leku. Ale trzeba obejrzeć „Dynastię” ..., a potem już można nakrzyczeć na siostrę, na lekarza. A cóż to oni? A czyż to wśród nich nie ma sprawiedliwych i rzetelnych? Trochę grzeczności z obu stron przydałoby się. Zastępuję położną, bo jechała już do drugiej położnicy, nawet mimo bólów przyszła matka uśmiechnie się i podziękuje za życzenia szczęśliwego porodu i powrotu ze zdrowym dzieckiem do rodziny...

Co widać z okien karetki pogotowia? Zieloność pól, sianie jak za Piasta Kołodzieja, w 2/3 bałagan w obejściu okropnistej choć kupa domowników w domu (wykluczam spod surowego osądu gospodarstwa, w których dożywają swoich dni ludzie starzy i niedołążni).

Na stole, na kotlinie (łodówek nie penetruję) raczej skromnie, chudo! Zaczną kwitnąć sady, a potem owocować, czyż znowu zobaczę stosy gnijących owoców pod drzewami? „A weśta sobie gruszek, przecie gadzina nie poradzi zjeść!” I tak marnują się środki żywnościowe, witaminy, soki i cukier.

Bulwersować nikogo tym tekstem babcia Krycha nie zamierza. Zamiast polemiki, tak modnej w naszym kraju, wołałabym by w cichości ducha czytelnik sam sobie odpowiedział co zaprzepaszcza, w czym jest leniwy, co mógłby zrobić, by swój los polepszyć. A może warto zapakować całą rodzinę i na wolną sobotę i niedzielę odwiedzić ciotkę w Kadzewie czy Nochowcie i jej ogród.

Co jeszcze widać przez szyby karetki? Dużo chwiejących się współmieszkańców, nosy czerwone, szaty zmięte, w grupach i pojedynczo, na stojąco, lub w pochyleniu dyskutują. „O Jezu!” uważaj – mówi sanitariusz do kierowcy bo ci ktoś z tej brygady antyterrorystycznej wpadnie pod koła. Polskie nieszczęście! Woda.

219 bilionów strat dla Skarbu Państwa z tytułu nie płacenia cła, dodatków (podaję za Gazetą Wyborczą) za przemyt alkoholu z zagranicy do Polski. Prawdziwe błędne koło – uginające się półki od butelek z alkoholem – wielkie chłanie – dzieci z wadami (duża część – oczywi-

ście nie wszystkie) i potem wołanie o pomoc Owsiaków i innych.

Zapomnieliśmy wszyscy o umiarkowaniu, o zasadzie złotego środka.

Bardzo często sami sobie jesteście winni. Tak. My sami. Wezwanie do pacjentki: leży jej coś na żołądku, zjadła pączka, kiedyś miała wylew. Opiekę domową ma doskonałą. Badam, zlecam leki, delikatnie przekonuję o potrzebie co jakiś czas zaproszenia do domu internisty, bo standart willi i wystroju wnętrza, ubioru, przekonuje mnie o tym, że jest to osoba bogata. Każda propozycja kwitowana niechęcią. Za chwilę i ja mogłabym być tą piątą, której się przyłoży łątę. Mogłabym za nieuzasadnione wezwanie wypisać na zapłacenie karetki, należało zgłosić wizytę domową. Przestrzegam, że za chwilę będzie coś ważnego, a lekarza na stacji pogotowia brak. Jak na potwierdzenie tego wpada (kierowca i woła): Będzie się pani przesiadać, już wyjechała po panią doktor „erka”. Następnego pacjenta się dusił.

Jestem na wsi. Wezwanie: „Ma ataki. Jakie? Raz jest słaba a raz silna”. Owszem daleko do ośrodka, ale dojechać można, poza tym ma niewielkie nadciśnienie, jest chuda, żadnej duszności, starość. Widzę, że w tym domu się nie gotuje. Tłumaczę czym się ma odżywiać, że kartoflanek, że i warzywna zupa dobra. Sąsiadka wyszła wcześniej, bo nie może spiłować jej zachowania. Żadna perswazja nie odnosi skutku. Szeptem mówi do syna: „Widzisz te piz?!”. Sanitariusz drętwieje. Ja udaję, że nie słyszę, trafia mi się poraż drugi „Patrz - PIZ.A”!! Wychoďte bez słów. Aha myślę sobie, po 35 latach pracy pierwszy raz coś takiego. Trzeba wytrzymać. Nie jest źle. Człowiek wiele musi wytrzymać pielgrzymując po tym padole. „Psy szczekają, karawana idzie dalej”.

I zaraz przypomniały mi się moje dysputy z moim tatą belfrem. „Tato jak to jest z tym wychowaniem? Przecież to próżny trud. Urodzi się dziecko – babol, to za chwilę będzie z niego babol – uczeń, babol – uczennica, potem babol – matka, córka, żona, także syn, mąż, ojciec ... mija czas i mamy babola – babkę, babola dziadka i babolem się umiera”. Na to ojciec niezmiennie pytał mnie. „Czy możesz sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby dom, szkoła, kościół nie wychowywał. Pewnie by latali z siekierkami”. Miał jednak rację – myślę. Kończę więc opisem jak z horrorów, żebyśmy się mogli w tym wszystkim znaleźć, sobie coś uzmysłowić. Szkoda, że w lustrze oglądać można tylko swoje „pryszcze” ile kremów, ile proszków, wcierek, mazideł, maści, olejków, farb, tuszów i cieni, ileż kosztów, zabiegów?) a cała reszta? Wyłącznie w naszych rękach ...

Wasza babcia Krycha

ŚNIEŻNA MGŁAWICA W CZERWCU

Był czerwiec. Zmęczony ślęczeniem nad książkami zdecydowałem się włączyć telewizor i chociaż sądziłem, że nic nie jest w stanie mnie zaskoczyć to jednak.... Na ekranie zamiast spodziewanego filmu o Sandokanie pojawiła się „śnieżna mgławica. Nieco się zirytowałem. Przypuszczając, iż zepsuł się nadajnik przekazujący program drugi Telewizji Polskiej przełączyłem aparat na inne kanały. Na wszystkich trzepotały szarawe plamy, znaczone ciemniejszymi cętkami. Co się u diabła dzieje? - Chyba zepsuł się telewizor – powiedziałem na głos.

– Nareszcie! ucieszyła się babcia, która w drugim pokoju prasowała nasze koszule.

Moja czteroletnia siostrzyczka zaczęła płakać.

– Nie zobaczę Sandokana!

– Babcia przeczyta ci piękne wiersze pana Tuwima.

Kiedy byłem młoda, nie śniło nam się o telewizji. Wszyscy czytaliśmy książki i z nich czerpaliśmy wiedzę o świecie. Nauczyliśmy się pięknie mówić i poprawnie pisać. A dzisiaj co drugie słowo to „k....”, bo młodzież nie zna innych wyrazów i za pomocą tego jednego oddaje wszystkie uczucia.

– Jest jeszcze „tej” – mój brat przypominał babci słówko, które tak ją irytuje.

– Właśnie! Jeszcze to okropne „tej”!

Co ma znaczyć owo „tej”? Kiedyś tak wołano na nierozgarniętego parobka.

– A jeszcze dawniej zwracano się do szlachcica „Jaśnie Wielmożny Panie”, natomiast do starego sługi rozkaszprzony panicz mówił: „Niech Henryk napali w piecu” – z czystej przekory przekomarzałem się z babcią. Poczuli się urażona. Odstawiła żelazko i wzięła się pod boki.

– Ty, zasrańcze, się ze mną nie sprzeczasz, bo karmię cię, piórę twoje gacie i prasuję podkoszulki, a tyś nawet psa za ogon nie pociągnął! Coś zrobił odkąd się przebudziłeś? Nawet umyć ci się nie chciało. Poczłapałeś zaraz do telewizora. Skaranie boskie z tą telewizją. Wszyscy tylko

gapią się w ekran. Nauczycielki biją na alarm, że dzisiaj dzieci sadzą błąd na błędzie, kiedy piszą, że ortografii prawie nikt nie zna. Jakże ma znać, skoro nie czyta się książek? Większość ludzi posiada pamięć wzrokową. Nie zastanawia się nad regułami ortograficznymi, odruchowo odtwarza zapamiętane wyrazy. A cóż może odtworzyć, skoro ich nie widziała, bo w telewizji słów na ekranie się nie wyświetla, toczą się jedynie nieskomplikowane dialogi: „Spadaj, głąbie, bo ci przyrąbię!” „Zamknij ryj, koleś, pókim dobry”, „Chcesz mnie?” „No bardzo”, „Ja ciebie też”, „Fajnie, nie?” „Odlotowo”. Śmiałem się, chociaż wiedziałem, iż babcia ma słuszość. Zarazem orientowa-

łem się, iż usiłuje walczyć z wiatrakami i w jakiejś mierze sama staje się zabawna, głosząc podobne opinie. – Dlaczego nie zlikwidujesz w swoim domu telefonu i elektroniczności i nie ustawisz na stołach lamp naftowych?

– zapytałem może bezczelnie, lecz przecież nie bez sensu – Dlaczego nie protestujesz przeciwko temu, że na polach pracują kombajny, skoro kiedyś żęto zboże kosami albo zgoła sierpami? Czy będziesz się upierała, że tramwaje konne były lepsze od współczesnych?

Przynajmniej nie żyliśmy na śmietniku i nie niszczyliśmy środowiska tak jak wy! – parsknęła babcia, odwracając się do mnie plecami i znowu chwytając za żelazko. Złakłem się, iż ją obraziłem.

– Ależ zgadzam się! – zawołałem skwapliwie. – Postęp to również wiele niedogodności i jak się wyraziłaś, „śmieci”. Tyle, że nie sposób go zatrzymać, ani tym bardziej zawrócić czasu. Chyba się zgodzisz, że lepiej mieszkać w willi z basenem aniżeli w jaskini. I że kiedy oglądamy na filmie słonie polewające się wodą nie musimy wyobrażać sobie tych egzotycznych zwierząt, do czego był zmuszony przed stu laty czytelnik podróżniczych powieści. Racja, ubożeje nasz słownik, lecz powieksza się wiedza o świecie. Film jest sztuką dwudziestego wieku i próżno ronić krokodyle łzy utyskując, iż współczesna młodzież nie czyta....,

Tymczasem prawdziwe „krokodyle łzy” tryskały z oczu mojej siostry, która nie mogła pogodzić się z tym, że dzisiejszego ranka nie obejrzy ukochanego przez siebie Sandokana. Nie interesowała jej wymiana zdań między mną i babcią. Ona chciała Sandokana i koniec. Jej szloch, przechodzący momentami w złowrogi ryk, rozbudził ojca, który zazwyczaj śpi w soboty do południa, gdyż – jak twierdzi – „w tygodniu nie ma czasu, żeby zdrzemnąć się choćby kwadrans”. Zagłębił palce w skudłone włosy, spuścił na dywan bosa stopy, poszukując pantofli, spoj-

rzał na nas społem i ziewając mruknął:

– Co jest? Cemu Ola beczy? Co żeście jej zrobili?

– My nie – sprostowałem. – Telewizja ją skrzywdziła. Nie ma filmu o Sandokanie.

– A co jest? – sapnął ojciec nieufnie

– Sęk w tym, że niczego nie ma. Pusty ekran. Na wszystkich kanałach.

– Może wojna! – zawołał tata, wyraźnie się ożywiwszy. Podciągając spodnie od pidszamy potruchtął do okna sprawdzić, czy aby czołgi nie opanowały parkingu przed blokiem.

Ojciec często wraca wspomnieniem do „najważniejszego przeżycia swojego pokolenia” – czyli niespodziewanego rozpoczęcia stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Wówczas również nie wyświetlono w telewizji zapowiedzianych filmów, nie nadawano audycji radiowych i „ogłuchły” telefony.

Właśnie trzeba skontrolować, czy działa telefon! Pobiegłem do przedpokoju, gdzie znajduje się aparat. Uderzony drzwiami cofnąłem się o krok. Objuczona torbami mama przekroczyła próg mieszkania.

– Spadł śnieg? gorączkował się ojciec. 13 grudnia 1981 roku ponoć przez całą noc sypał gęsty śniegowy puch, tłumiąc warkot wojskowych i milicyjnych samochodów.

– Coś ty! Przecież jest czerwiec! zrugła go mama.

– Więc co się dzieje? Dlaczego w telewizji biało?

Mama rzuciła na stół sobotnią gazetę. Na pierwszej stronie, pod winietą tytułową, wielkimi czcionkami obwieszczano, iż „.....”. Raptem wszystko stało się dla nas jasne.

Jedynie Ola, która nie potrafi czytać, nadal płakała, domagając się filmu o przygodach Sandokana.

Łukasz Matylla

Konkurs Ekologiczny

Został rozstrzygnięty Gminny Konkurs na Formę Edukacji Ekologicznej.

Być może informacja na temat ww. konkursu nie dotarła do wszystkich chętnych, którzy by w nim uczestniczyli.

Do konkursu zgłoszono dwie prace. Jedna z nich została nagrana na kasetę video w formie ułatwiającej przyswajanie zawartej treści dla dzieci od 5 do 8 klasy szkoły podstawowej. Pracę dostarczyli Michał Lorenc i Mariusz Czajka.

Druga praca złożona jest z utworów poetyckich jako scenariusz do spektaklu wykonywanego przez dzieci w klasach od 1 do 4 szkoły podstawowej. Pracę dostar-

czyła Barbara Sprutta wraz z Krzysztofem Kołodziejczykiem. Obydwie prace wymagały sporo wysiłku.

Zarówno praca pisemna i druga zostaną po uzgodnieniu z autorami skopiowane i przekazane do szkół podstawowych jako materiał w zakresie Edukacji Ekologicznej.

Jak wcześniej informował Tygodnik Śremski, komisja konkursowa postanowiła nie przyznawać I, II itd nagrody lecz wyróżnienia. Pracy pierwszej przyznano wyróżnienie pierwsze natomiast pracy drugiej wyróżnienie drugie. Już w tej chwili informuję, że w listopadzie 1996 roku zostanie rozstrzygnięty konkurs na formę edukacji ekologicznej w zakresie szkół ponadpodstawowych. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszam do udziału ww. konkursie.

Karol DOLIŃSKI

Zwyczaje ludowe okolic Śremu z ponad 150 lat

W dzienniku Edmunda Bojanowskiego z Grabonoga k. Gostynia zanotowano pod rokiem 1854 dawne zwyczaje ludowe. Dotyczą one specjalnie okolic Orkowa za Śremem, gdzie (jak pisze w r. 1854 Bojanowski) wsie ustronne pomiędzy lasami dużo więcej od innych zachowały dawnych obyczajów. I tak cytuję:

1). W Dniu Zadusznym lub około tego czasu w Orkowie, Niesłabinie i innych wsiach za Śremem pieką pszenne kukielki, potem wozem zawożą do Śremu i ubogim rozdają, aby się za zmarłych modlili.

2). W dniu Św. Szczepana skotarz wiejski bierze tyle różg, długich jak biczyska, ilu jest gospodarzy, którymi bydło pasie i te różgi zaniósłszy do kościoła do poświęcenia, rozdaje je potem jakoby kołędę owym gospodarzom. Ci zaś na wiosnę, gdy pierwszy raz bydło ma iść w pole, tymi różgami je popędzają z domu na pastwisko.

3). W Zielone Świątki i Boże Ciało z brzoźek zdobiących kościoł i ołtarze łamią gałązki i takowe zatykają w zagony kapusty i lnu (nie inne), aby jak mówią – zielonymi świątkami zazieleniły się pola i rozkwitły oraz aby kapusta i len dobrze rosły. Gałązki takie zatykają także za belki u pasoby (powąta, sklepienie, sufit) w izbie i pokazują na nie dzieciom niegrzecznym jako na różge.

4). Cały rok co sobotę myją całe ciało, nim oblekną świeżą na niedzielę bieliznę.

5). We wigilię Bożego Narodzenia zachowują tu jeszcze zwyczaj stawiania snopków, słomy i zaściełania stołów sianem gotują. Po wieczery palcami na stole wymłócają słomę i z wypadłych ziarn wróżą o przyszłych cenach zboża. Po wigili po trosze dają z tego siana bydełku, a słomą owijają drzewa w sadzie. Resztki z potraw wrzucają w kocioł od prania, nalewają wodę i robią z tego zupe, którą polewają sieczkę bydłu.

6). W środy i soboty palą zawsze lampkę przed obrazem Najświętszej Panny w izbie.

7). Skończywszy sadzenie kapusty, kładą na końcu ostatniego zagonu duży kamień, aby kapusta urosła tak duża i twarda jak kamień.

8). W wilię Św. Wawrzyńca 10.08, nie robią ognia. Stare gospodynie w wigilię św. Wawrzyńca, przygaszają ogień po chałupach i dopiero w dzień tego świętego tarciami drzewa o drzewo wydobywają go, podobnie jak to czyniono w całej Polsce na sobótkach.

9). Pobożniejsi z wieśniaków przed przystąpieniem do siewu obmywali ręce oraz rozwinąwszy miechy (worki) pokropili wodą święconą ziarna siewne.

10). Za dawnych czasów, kiedy ksiądz po kołędzie wstępował do chaty wieśniaczej, stawiano dlań w darze miseczkę grochu i miseczkę siemienia lnianego, tudzież kładziono kitkę lnu i święconą wodę postawiono do pobłogosławienia domowników. (Bojanowski przypuszcza, że groch znaczył może gospodarza gościnność, ponieważ dawniej groch przy drodze, siewano dla przechodniów, siemię zaś wraz z kitką lnu znaczyło pewnie przedmioty zatrudnień i owoce prac gospodyń. Zwyczaj ten występował w okolicach Gostynia, ale istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że w okolicach Śremu było podobnie.

11). Kobiety w okolicach Śremu około roku 1850 chodziły w pasiastych płaszczach. (w zamku w Kórniku, w salonie oraz w pokoju generałowej meble obite są materiałem w pasy – w którym dominuje kolor czerwony, tkanym przez kobiety w okolicach Kórnika, a więc i zapewne Śremu).

Potrzebą chwili jest zbieranie wszystkich wiadomości dotyczących wiadomości regionalnych zwyczajów, gdyż nasza kochana telewizja ujednoliciła niestety nasze zwyczaje i postępowanie. Rząd francuski łoży duże sumy na podtrzymywanie różnic regionalnych, bo one sprawiają, że kraj jest bardziej barwny i ciekawy.

Opracowała: Bogna Mierzejewska-Uramowa



Cudami słynący obraz św. Wawrzyńca z kościoła w DOLSKU



„Ocalić od zapomnienia”



Idzie oto wzdłuż szkolnych korytarzy drobna kobieca postać z dziennikiem w ręku. Stawia swe kroki lekko, z gracją, jakby niepomna codziennego trudu. I tylko srebrzą się od trosk jej włosy, chociaż zdumiewa jasna, młoda twarz. W tej twarzy dobre oczy, łagodny uśmiech – świetlisty dar w szarości szkolnych godzin. Otwierają się drzwi klasy, milknie uczniowski gwar. Jeszcze przestrzenie sal unoszą czysty, cierpliwy pełen ciepła głos.... Nikt go już nie usłyszy.

Wstąpiła w nas nadzieja, przyroda obudziła się do życia. Jak co roku maturzyści pisali prace z języka polskiego. Właśnie w ogromnej sali myśli wszystkich podążały ku ojczystym arcydziełom, kiedy w innej małej salce śremskiego szpitala dobiegało kresu życie skromnej nauczycielki polonistki – Lilli Kulig.

Kasztany już dla Niej nie zakwitną, ptak nie zaśpiewa i nigdy nie zapachnie bez... Może tylko

dawni Jej uczniowie w godzinie zadumy, wertując karty „Pana Tadeusza” usłyszą głos „Pani od polskiego”:

„Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie; Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, Kto cię stracił.”

Lilli Kulig była rozmiłowana w Mickiewicu, Słowackim, Norwidzie, w najpiękniejszej ojczystej mowie, którą wpajała swym uczniom już w szkole podstawowej.

My – koleżanki i koledzy obcujący z Lilli na co dzień, odczuwaliśmy niekłamany szacunek dla Jej pedagogicznych osiągnięć, ale przede wszystkim dostrzegaliśmy w Niej człowieka niezwykłego, pełnego wrażliwości na krzywdę i cierpienie, prawego i szlachetnego w tak niemodny dziś sposób.

Delikatna, zdawałoby się krucha – tak łatwo Ją było zranić! Przenigdy jednak nie potrafiła zabiegać o cokolwiek dla siebie, każdemu ofiarowała swój dobrotliwy uśmiech, cenną radę czy pomoc w potrzebie. Jej praca w szkole nieraz przypominała męczący trud „siłaczki”. Lilli zawsze gotowa była poświęcić swój czas i zdrowie nawet wówczas gdy niedomagała. Emanowało z Niej wewnętrzne ciepło i determinacja w czynieniu dobra. Każdy, kto choć raz zetknął się z tym wspaniałym człowiekiem, stawał się bogatszy duchowo i w jakiś sposób lepszy. Skąd czerpała siły, kiedy sama tak bardzo ich potrzebowała? Może z wielkiego poczucia obowiązku, a może z wielkości swego serca...

Lilli Kulig do końca życia wierzyła w szczytne ideały, a sprawy ojczyzny zawsze były Jej bliskie. Ilu dziś jeszcze takich ludzi, dla których patriotyzm nie jest pustym słowem?

Nasza koleżanka pragnęła polski wyteścionej przez Mickiewicza, Norwida, Tuwima, wymodlonej cudnej urody poetycką strofą.

Jej uczniowie otrzymali najwspanialsze lekcje patriotyzmu i człowieczeństwa. My też czujemy się Jej uczniami. Ofiarowała nam nie żądając nic w zamian swoją życiową mądrość i żarliwą wiarę w sens pracy – powołania.

Wiadomość o śmierci Lilli Kulig poraziła wszystkich ogromnym bólem. Nie do zniesienia była zwłaszcza myśl o wielkim cierpieniu w chorobie i bezsilności wobec przeznaczenia.

Odszedł Człowiek i Nauczyciel wielkiego formatu, który zasłu-

żył na wieki światło w naszej pamięci. „Wszystko Jej dałeś, co dać mogłeś, Panie: Żywot najczystszy – a więc godzien krzyża, I krzyż – lecz taki, co do gwiazd Twych zbliża- Najwyższe dałeś w czasie powołanie!” (Z. Krasiński)

Lilli Kulig ur. 20.07.1941r. w Reinstore (Niemcy), zm. 7.05.1996 r. w Śremie. Ukończyła Studium Nauczycielskie w Zielonej Górze oraz filologię polską na UAM w Poznaniu. Pracowała od 1959 r. w szkołach podstawowych w Nowej Soli, Nochowie, Zbiorczej Szkole Gminnej Nr 1 w Śremie oraz w Szkole Podstawowej Nr 5 im. A. Fiedlera i Szkole Podstawowej Nr 6 w Śremie. Używała II stopień specjalizacji z j. polskiego. Przez długie lata pracy w Szkole Podstawowej Nr 5 prowadziła koło recytatorskie, corocznie przygotowywała młodzież do Turnieju „Białe Pióra”, przewodniczyła również komisji humanistycznej. L. Kulig opracowała historię szkoły, wniosła też olbrzymi wkład w uroczystości nadania szkole imienia, a później sztandaru. Święto patrona w Szkole Podstawowej Nr 5 było wzbogacone montażem słowno-muzycznym, a II Ogólnopolski Zjazd Szkół im. A. Fiedlera inscenizacją „Oaza wspomnień”. Lilli Kulig jest autorką pięknego hymnu szkoły. Była wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Nagrody dyrektora i kuratora stanowiły wyraz uznania osiągnięć pedagogicznych i wychowawczych. W 1984 r. L. Kulig otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, a w 1993 r. najwyższe odznaczenie oświatowe – Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W imieniu Dyrekcji i Grona Pedagogicznego Szkoły Podstawowej Nr 5 wspominała M. Szymanowska-Selmoser

DEO OPTIMO MAXIMO

Ojcie nasz, Ojciec! Znowu dajesz wiosnę,
Znowu skarby sypiesz dłoń Twoją rozrzuć,
Wszystko dokoła wesołe, radosne...
A nam, Ojciec... a nam smutno.

Z głębokim żalem żegnamy
ś.p.

mgr LILLI KULIG

nieodżałowanej pamięci nauczycielki wielu pokoleń młodzieży,
wspaniałą polonistkę, autorkę Hymnu Szkoły i pedagoga o wielkim,
polskim Sercu. Była zawsze wierna Bogu i Ojczyźnie służąc
do końca wartościom i ideałom, które wyznawała i zaszczebiała
młodemu Polakom. Dla nauczycieli pozostała uosobieniem dobroci,
bezinteresowności i szlachetności.
Dziś, gdy Anioł śmierci zamknął Jej życia księgę, odeszła do Pana
po wieczną nagrodę

W smutku pogrążeni
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, uczniowie
NSZZ „Solidarność”, ZNP
Administracja i pracownicy obsługi
Szkoły Podstawowej nr 5 w Śremie

REQUIESCAT IN PACE

ŚREM W PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH

Od czterech lat Szkoła Podstawowa Nr 2 im. ks. Piotra Wawrzyniaka w Śremie utrzymuje kontakty ze Szkołą Polską w Dyneburgu (Daugavpils). Dwukrotnie w latach 1992 i 1993, dzieci polskie z Łotwy gościły w Śremie. Uczęszczały na lekcje z rówieśnikami z „Dwójki”, zwiedzały Wielkopolskę, bawiły się, wypoczywały. Mieszkały u rodzin, które otoczyły je bardzo serdeczną

opieką. Uczniowie szkoły nr 2 przebywali u przyjaciół na Łotwie, zwiedzali ten kraj, wspólnie wyjeżdżali na Litwę do miejsc bliskich polskiemu sercu, poznawali życie Polaków na

obczyźnie. Było jeszcze spotkanie dzieci z obu szkół w Warszawie w 1994 roku, była wizyta w Dyneburgu w 1995 r. na Festiwalu Kultury Polskiej przedstawiciele szkoły i Urzędu Miejskiego w Śremie. Szkoła Polska w Dyneburgu otrzymała ze Śremu wiele pomocy dydaktycznych, książek, sprzęt szkolny. Jej uczniowie i ich rodziny – wiele z serca ofiarowanych darów. Pamiętać trzeba o wszystkich, dzięki którym ta pomoc dla rodaków z Łotwy była możliwa. O władzach samorządowych

naszego miasta, o wspaniałych rodzinach goszczących dzieci, o firmach i osobach prywatnych pomagających finansowo i rzeczowo, o nauczycielach i pracownikach „Dwójki”, o przedstawicielach Kościoła i administracji oświatowej. Wiele razy doświadczaliśmy od przyjaciół z Łotwy wyrazów wdzięczności. Dziękował Śremianom także ambasador Polski na Łotwie. Myślę, że ludzie którzy tyle ciepła i serdeczności naszym rodakom okazali, mogą mieć jeszcze jedną satysfakcję. Dzięki nim o Śremie dowiadują się bowiem dzieci uczące się w polskich szkołach w wielu krajach. Jak do tego doszło? Pamięamy wspaniałą wychowawczynię dzieci z Łotwy, panią Władysławę Ciesielską. Przez 5 lat pracowała w Szkole Polskiej w Dyneburgu, była jej wicedyrektorem. Uczyła dzieci polskiej mowy, umiłowania ojczyzny przodków, znajomości jej historii i kultury. Po powrocie do Polski napisała zbiór opowieści pt. „Z pamiętnika Krystyny”. Był on publikowany w kwartalniku „Rota” dla Polonii i Polaków poza granicami RP. Fragmenty „Pamiętnika” zostały włączone do podręcznika do nauki języka polskiego dla klas 3-4 szkół podstawowych w kraju i za granicą (autorką podręcznika „Strzeż polskiej mowy” jest Helena Metera). Pisząca pamiętnik wspomina pobyt w naszym mieście. Opowieść kończy zdanie „Tak dobrze nam było w Śremie, że nie chcieliśmy wracać do domu”. Dziękujemy, Pani Władysławo. Nam też było dobrze z Wami.

Leszek MAŃKOWSKI

5 LAT Z KSIĘDZEM PIOTREM

W czerwcu 1991 roku Szkoła Podstawowa Nr 2 obchodziła 75 -lecie swojego istnienia. W tym długim okresie kilkakrotnie zmieniała nazwę i strukturę organizacyjną. 11 maja 1916 r. dokonano otwarcia i poświęcenia budynku Szkoły Katolickiej przy ul. Szkolnej. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. była to jedyna w Śremie szkoła powszechna, 7-klasowa, koedukacyjna. W 1934 r. przekształcona została w szkołę podstawową żeńską. Po II wojnie światowej wznowiła działalność 5 marca 1945r. Od roku 1952 jest znowu szkołą koedukacyjną. Od 1959 r. nosi nazwę: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Śremie. W latach 1975–1990 była szkołą imienia Bohaterów Armii Radzieckiej. W dniu 14 czerwca 1991 roku. Patronem szkoły został ksiądz Piotr Wawrzyniak.

Tego patrona nikt szkole nie narzucał. Wyboru dokonała rada pedagogiczna, a został on zaakceptowany w szkolnym referendum przez uczniów i rodziców i zatwierdzony aktem nadania imienia szkole przez Kuratora Oświaty w Poznaniu, p. Grażynę Ziółkowską. Na obchody jubileuszu i nadania imienia złożyło się wiele imprez. Odbywały się w szkole konkursy wiedzy o Patronie, literackie, artystyczne, imprezy sportowe i turystyczne. Wydarzeniem w mieście był mecz piłkarski między drużynami księży i nauczycieli. Odbył się I Rajd im. ks. Piotra Wawrzyniaka, zainaugurowano przegląd piosenki religijnej „Śremsong”. 14 czerwca rano uczniowie, pracownicy, przyjaciele szkoły spotkali się w kościele farnym. Mszę św. wraz z księżmi – absolwentami szkoły koncelebrował ks. dziekan Jan Kajetańczyk. Następnie odbyła się uroczystość w szkole, na którą przybyli obok przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i oświatowych byli i aktualni nauczyciele i pracownicy szkoły,

uczniowie, rodzice, absolwenci, delegacje z innych szkół. W budynku szkolnym odsłonięto tablicę ku czci Patrona (relief Józefa Berdyszaka, wg projektu Eugeniusza Ferstera). Aktu odsłonięcia dokonał poseł na Sejm RP – Michał Wojtczak, a poświęcenia – ks. kanonik Jan Kajetańczyk.

Występy artystyczne przedstawili uczniowie. Śpiewał chór „Moniuszko”. Przygotowano występy prezentujące historię i dorobek szkoły. Była okazja do wielu spotkań, serdecznych rozmów ludzi, którzy kiedyś tu pracowali i uczyli się.

Myślę, że wielu z nas pamięta atmosferę tych szczególnych dla szkoły dni. Pamiętam też zdziwienie, zaskoczenie niektórych ludzi. Dlaczego taki patron? Ksiądz? Czy ten wybór nie jest zwykłym koniunkturalizmem? (Byli przecież także ludzie oburzeni „pożegnaniem” poprzedniego patrona szkoły). Odpowiadałem wtedy i odpowiadam również dzisiaj, że wybór ks. Piotra Wawrzyniaka na Patrona Szkoły Podstawowej Nr 2 nie był przypadkowy. Wybraliśmy bowiem wielkiego syna Ziemi Śremskiej, człowieka niezwykle zasłużonego dla naszego miasta i regionu, który szczególnie w dzisiejszych czasach jest wspaniałym wzorem osobowym dla młodego pokolenia. Postać księdza Piotra jest również w pewien sposób związana z naszą szkołą. Powstała ona wprawdzie w 1916 roku (a więc już po Jego śmierci), ale to właśnie ksiądz Wawrzyniak był jednym z reprezentantów polskiej ludności Śremu wchodzących w skład tzw. dozoru szkolnego, który podjął starania o jej wybudowanie. Wybór takiego Patrona to również zobowiązanie. Staramy się przekazywać uczniom jego idee, kształtować szacunek do pracy, gospodarność, pobudzać aktywność, wpajać patriotyzm (również „lokalny”).

Możemy się pochwalić osiągnięciami w tych dziedzinach, gdzie działał nasz Patron. „Bankowiec” Wawrzyniak mógł się cieszyć z rezultatów, jakie na szczeblu wo-

jewódzkim i ogólnopolskim osiąga Szkolna Kasa Oszczędności. Założycielowi czytelnicy możemy dedykować coroczne międzyszkolne konkursy czytelnicze. Twórca Towarzystwa Śpiewu Kościelnego i Koła Śpiewackiego byłby z pewnością zadowolony z Wielkopolskiego Przeglądu Piosenki Religijnej „Śremsong”. Prezes „Towarzystwa ku upiększaniu miasta” pochwalić mógłby współpracę szkoły z Towarzystwem Miłośników Śremu i troskę o park miejski, a ksiądz prałat – współdziałanie szkoły z parafią farną i jego następcami. Podobnie, jak Patron, który nie przebywał długo w jednym miejscu lubimy podróżować po świecie i kraju pod przewodnictwem koła turystyczno-krajoznawczego. Honorowy członek „Sokoła” wykazałby też zainteresowanie znaczącymi sukcesami naszych młodych sportowców, w szczególności – szermierzy. Wzorem ks. Wawrzyniaka organizujemy także festyny, zabawy, rajdy, wycieczki, konkursy, przedstawienia teatralne, koncerty, współpracując z ludźmi różnych kierunków i przekonań, którzy dążą do wspólnego celu. W szczególny sposób pamiętamy o Patronie w dniu 10 listopada (rocznica Jego śmierci). Co roku liczna grupa uczniów i nauczycieli wyjeżdża w tym dniu do Mogilna, aby złożyć kwiaty i zapalić znicze na Jego grobie. Dorocznie dzień 14 czerwca, rocznica nadania jej imienia ks. Piotra Wawrzyniaka jest Świętem Szkoły. Bieżący rok jest dla nas znowu rokiem szczególnym. Obchodzimy 80-lecie szkoły i 5 rocznicę nadania imienia. Rangę jubileuszu podnosi fakt objęcia honorowego patronatu nad obchodami przez Burmistrza Śremu, p. Andrzeja Ratajczaka. Organizatorom jubileuszowych imprez, spotkań, uroczystości obok innych celów przyswieca także ten, by po raz kolejny przypominać Śremianom postać wielkiego Człowieka, Kapłana i Patrioty. Jego idee i prądy, które głosił i tak skutecznie wcielał w życie.

Leszek MAŃKOWSKI

Ze świętą Małgorzatą (10 VI) zaczyna się lato.

* * *

Na święty Antoni (13 VI) pierwsza się jagódka zapłoni.

* * *

Kiedy na świętego Jana pada (24 VI), mokrych żniw się spodziewać wypada.

* * *

Gdy święty Wit deszcze daje (15 VI) będą, urodzaje.

Jak się Jan obwieści, takich będzie dni czterdzieści.

* * *

Kiedy się Jasio rozplące, a Maciuś (św. Anna 26.VI) nie utuli, to będzie płakał do św. Urszuli.

* * *

Gdy święty Piotr z Pawłem (29 VI) płaczą, ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

* * *

Na świętego Piotra suchy dzień: suche lato, sucha jesień.

Sukcesy uczniów z "PIĄTKI"

*„UCZYĆ SIĘ CZEGOŚ TO WIELKA PRZYJEMNOŚĆ
– A COŚ NAPRAWDĘ UMIEĆ TO ŹRÓDŁO STANU BŁOGOŚCI”*

(NOVALIS)



Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Arkadego Fiedlera w Śremie ma 13 lat – jakże to mało w porównaniu ze szkołami z wieloletnią tradycją. A jednak może pochwalić się corocznymi sukcesami uczniów startujących w wojewódzkich konkursach przedmio-

towych, artystycznych i z zakresu wychowania zdrowotnego, w konkursach ogólnopolskich i Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „KANGUR”, jak również w lokalnych konkursach międzyszkolnych, szkolnych i w całej gamie imprez i zawodów sportowych. Możemy poszczycić się lauretami i finalistami wojewódzkich konkursów przedmiotowych, artystycznych i o zdrowiu. Lata 1986–89 to szczególne osiągnięcia dziewcząt w sporcie z Agnieszką Dzierżyńską na czele, najwszechstronniejszą lekkoatletką województwa poznańskiego w kategorii szkół podstawowych, laureatką „plebiscytu na najlepszego sportowca szkoły”. Wychowawcą i trenerem dziewcząt był Wiesław Mozgawa. Jak zwykle dość dużym zainteresowaniem młodzieży z „Piątki” cieszyły się w mijającym roku nauki konkursy przedmiotowe, artystyczne i o zdrowiu. Marcin BŁASZYK z kl. VIII b został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Historycznego, Joanna KORALEWSKA jest już finalistką Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego. Robert PIĄTEK z kl. VIIIe uzyskał najwyższą liczbę punktów na poziomie klas VII – VIII naszej szkoły w Konkursie Matematycznym „KANGUR”. Marta SIEK z kl. VI c, Karolina JANKOWSKA z kl. VIe, i Agnieszka NOWAK również z kl. VI e, to trzy laureatki Wojewódzkiego Turnieju „BIAŁYCH PIÓR”. Z kolei w Zawodach Marinistycznych „Polska leży nad Bałtykiem” reprezentacja szkoły w składzie: Patrycja SZYDŁOWSKA i Dariusz CHWIERALSKI z kl. VIII f zajęli I miejsce. Uczestnicy konkursów to swoista grupa uczniów chętnych, lubiących się uczyć. „Uczyć się czegoś to wielka przyjemność ...”. – zaprezentowana myśl NOVALISA jako motto może utrwalić się wszystkim uczniom w pamięci i będzie drogowskazem w bogaty świat wie-

dzy. Przygotowanie się uczniów do udziału w konkursie to okres wytężonej, systematycznej pracy. To również wiele godzin spędzonych z nauczycielem-opiekunem, który ukierunkowywał i wskazywał potrzebne materiały służące do poszerzania wiadomości. Czy szkoła spełniała oczekiwania wszystkich uczniów, którzy chcieli brać udział w konkursach? Młodzież ma różne odczucia. Spełnienie wszystkich oczekiwań dzieci i młodzieży nie jest możliwe, ale ... W „Piątce” Dyrekcja i nauczyciele starają się stworzyć wszystkim uczniom optymalne warunki rozwoju, również tym, którzy chcą rozwijać swój talent i poprzez indywidualne sukcesy pracują na dobre imię całej szkoły, „swojej szkoły”. Dyrekcja nie ukrywa radości, że każde osiągnięcie uczniów jest dla niej ogromnie ważne. Sukcesy w różnych konkursach są dowodem różnorodnych zainteresowań dzieci i młodzieży. Od trzech lat we współpracy ze Społeczną Radą Rodziców organizowane są spotkania podsumowujące osiągnięcia uczniów w konkursach i olimpiadach w danym roku szkolnym. 11 czerwca br. w „SPOTKANIU LAUREATÓW” weźmie udział ponad 50 uczniów.

LAUREAT WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO, – Marcin BŁASZYK

jako laureat ma prawo przyjęcia do wybranej przez siebie szkoły średniej bez egzaminu wstępnego. W konkursie bierze udział po raz drugi przygotowywany przez Lidię OWCZARCZAK. Marcin interesuje się informatyką i historią starożytną. Uczy się języka francuskiego i angielskiego. Brał również udział w konkursie matematycznym na szczeblu rejonowym. Marzy, aby zostać informatykiem. **FINALISTKA WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU JĘZYKA NIEMIECKIEGO**



Marcin BŁASZYK



Joanna KORALEWSKA

Joanna KORALEWSKA, j. niemieckiego uczy się od trzeciej klasy szkoły podstawowej. Biorąc udział w konkursie chciała sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności językowe. Ponadto w szkole uczy się j. francuskiego. Joanna lubi pływać, a zimą jeździć na łyżwach. Nie ma konkretnych planów związanych z wyborem zawodu. Naukę chciałaby kontynuować w śremskim Liceum Ogólnokształcącym. **UCZESTNIK MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU MATEMATYCZNEGO „KANGUR”.**



Robert PIĄTEK

Robert PIĄTEK uzyskał najwyższą liczbę punktów na poziomie klas VII-VIII w naszej szkole. W nagrodę pojedzie na wycieczkę do LEGOLANDU. W „KANGURZE” bierze udział od kl. IV. Uważa, że zawsze warto spróbować. W bieżącym roku szkolnym brał udział w konkursie geograficznym, fizycznym i chemicznym i doszedł do szczybla rejonowego. Robert uczy się języka francuskiego. Interesuje się kompu-

terami i chciałby kontynuować naukę w liceum o profilu informatycznym. **LAUREATKI WOJEWÓDZKIEGO TURNIEJU „BIAŁYCH PIÓR”**

Marta SIEK

jest laureatką konkursu w dziedzinie poezji. Wiersze zaczęła pisać już w kl. I. Chętnie bierze udział w pracach kółka poetyckiego prowadzonego przez Elżbietę WIERSKĄ. Lubi czytać książki i zwiedzać ciekawe zakątki naszego kraju.



Marta SIEK



Karolina JANKOWSKA

Karolina JANKOWSKA

jest laureatką III miejsca w dziedzinie poezji. Wiersze pisze od dwóch lat i to dzięki Elżbiecie WIERSKIEJ, bo to właśnie ona zachęciła ją do pisanie. Należy do kółka poetyckiego. Lubi muzykę. Interesuje się ekonomią.

Agnieszka NOWAK

jest laureatką III miejsca w dziedzinie prozy. Nauczycielka języka polskiego Elżbieta WIERSKA zauważyła, że ładnie pisze wypracowania i zachęciła ją do pisanie na

różne tematy. Agnieszka lubi pływać, jeździć na biwaki i wycieczki rowerowe. Chciałaby zostać nauczycielką.

Patrycja SZYDŁOWSKA

reprezentuje szkołę w Okręgowym Konkursie Wiedzy Morskiej w Poznaniu. Wspólnie z kolegą zajęła I miejsce. Patrycja brała również udział w konkursie fizycznym na szczeblu rejonowym. Od kl. IV jest uczestniczką konkursów recytatorskich. Lubi pływać, strzelać. Chciałaby skończyć średnią szkołę ekonomiczną. W szkole jest przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego. Szkoła podstawowa w której dzieci realizują obowiązki szkolne to szkoła dla uczniów i niesłuchanie ważna jest praca ze wszystkimi: bardzo zdolnymi i z przeciętnymi, a szczególnie z dziećmi, które mają trudności w nauce. Recepta na „dobrą szkołę” – przyjazną dziecku, to otoczenie opieką dzieci z trudnościami dydaktycznymi ale również danie możliwości uczniom uzdolnionym, rozwijanie zdolności każdego ucznia i w ka-



Agnieszka NOWAK



Patrycja SZYDŁOWSKA

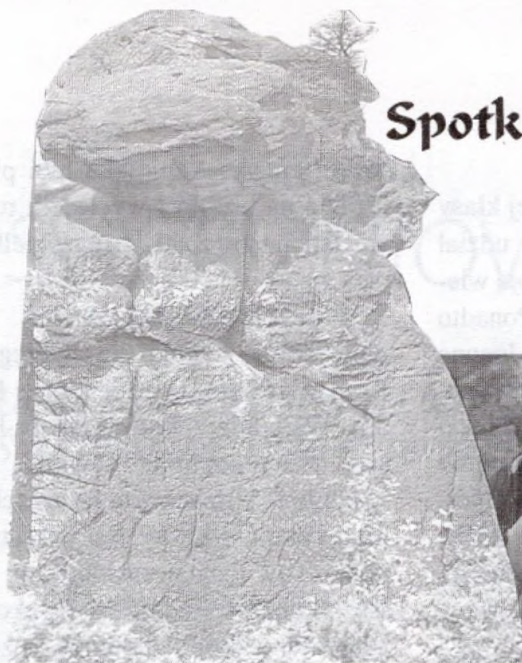
dej dziedzinie. Do tego potrzebni są i znakomici pedagodzy-pasjonaci, którzy nie szczędząc swojego wolnego czasu pracują z uczniami z własnej woli i bez dodatkowego wynagrodzenia. Uczniowie sięgający po najwyższe laury w konkursach to uczniowie odznaczający się uzdolnieniami, zainteresowaniami i pracowitością. Laureatami zostają Ci, którzy nie tylko, chodzą do szkoły, ale chcą w życiu osiągnąć coś więcej.

Wanda SOŁTYSIAK

Drodzy Czytelnicy

Wędrowałem (i wędruję) od Zakładu Pracy do Zakładu Pracy w celu pozyskania pieniędzy na remont Oddziału Dziecięcego Szpitala ZOZ-u Śrem. Proszę mi powiedzieć jak to się dzieje, że Firmy mniejsze nie zawsze mogły wspomóc SPRAWĘ finansowo, ale oferowały swą pomoc w towarze przez siebie produkowanym lub sprzedawanym. Firmy duże w tym NAJWIĘKSZA mówi NIE, !!! NIE DAM żadnych pieniędzy i nie będę się w żaden sposób angażować. To sprawa wewnętrzna ZOZ-u. Pytanie: A sprawa Szpitala w Gostyniu? TO CO?

Radny Miejski Karol DOLIŃSKI



Spotkanie z Księżniczką Emilią i złym Liczyrzepą



Dzieci ze szkoły w PYSZACEJ

Rozpoczął się sezon wycieczek szkolnych i wszędzie można spotkać podróżujące dzieci i młodzież. Uczniowie kl. VI Szkoły Podstawowej w Pyszacej razem z kolegami z Wyrzeki postanowili też ruszyć w Polskę. Ponieważ nie jesteśmy przesądni wyjechalismy 13 maja. Celem naszej podróży były Góry Stołowe – kraina baśni i legend.

Pierwszą miejscowością, którą zwiedziliśmy była Czermna. Znajduje się tu słynna kaplica czaszek. Powiało grozą, gdy siostra opowiadała historię powstania kaplicy. Znajduje się tu 24 tys. ludzkich szkieletów.

Jedziemy dalej. Coraz wyraźniej rysują się Góry Stołowe. U ich podnóża rozsiadły się bardzo znane uzdrowi-

się światłem 1560 żarówek. Widok przepiękny. Pełni wrażeń wracamy do schroniska i idziemy spać. W nocy przeżywamy horror. Rozpętała się straszna burza – ulewa, błyskawice, grzmoty nie dają spać. A przecież jutro mamy iść w Błędne Skały. Ale rano jest pogoda w sam raz na wyjście w góry.

Błędne Skały to rezerwat skał, wśród których jest cały labirynt korytarzy. W niektórych trzeba się schylać i przeciskać. Mijamy piękne formy skalne „Grzyb”, „Kurza Stopka”. Ze skalnego tarasu podziwiamy piękne widoki. Schodzimy. Naszym celem jest teraz Szczeliniec.

Wg legendy był tu zamek w którym mieszkała księżniczka Emilia. Zakochała się w przybyłym kupcu – Murzynie. Ale w pobliżu mieszkał stary czarnoksiężnik Liczyrzepa, który od dawna kochał Emilię. W złości wypowiedział zaklęcie i wszystko zamieniło się w kamień. Idąc oglądaliśmy skałę „Wielbłąd” – na którym przybył Murzyn, mijaliśmy Kwokę, Słonia i Kołyskę. Widzielimy też księżniczkę i jej ukochanego i samego czarnoksiężnika zgrzybiałego jak Mamut. Wreszcie stanęliśmy na Szczelińcu Wielkim. Widok wspaniały. Zmęczeni ale pełni wrażeń wróciliśmy do schroniska. Po krótkim odpoczynku bawiliśmy się na dyskotecę.

Przed nami ostatnia – „zielona noc”. Jak każda tradycja robiliśmy sobie wzajemnie psikusy – naszej wychowawczyni, a ona nam. Było wiele śmiechu. W trzecim dniu zwiedziliśmy ruchomą szopkę w Wambierzycach, potem spakowaliśmy się i trzeba było wracać. Po drodze pożegnaliśmy naszych kolegów z Wyrzeki z którymi zdążyliśmy się zaprzyjaźnić i wróciliśmy do Pyszacej. Na pewno nieraz przyśni nam się księżniczka, jej ukochany i zły czarownik.

Urszula CIESIELSKA



Grupa dzieci ze szkoły podstawowej w WYRZECE z panią Elżbietą MAZUR i przewodnikiem

ska. Wsiadamy w Dusznikach Zdrój. Spacerujemy po deptaku, zatrzymujemy się przy pomniku Chopina. To tu koncertował Fryderyk przebywając na kuracji jako młody chłopiec. Wchodzimy do pijalni aby napić się wody leczniczej. Kupujemy ozdobne dzbanuszki i inne pamiątki i ruszamy w kierunku Wambierzyc.

Zwiedzamy słynną bazylikę. O 21.30 zafundowaliśmy sobie wielką atrakcję. Stajemy przed bazyliką, która zapala

REGULAMIN RAJDU SZKOLNEGO

im. ks. Piotra Wawrzyniaka Ś R E M
w dniach 13-14-15 CZERWIECA 1996

I. ORGANIZATORZY

- Urząd Miejski w Śremie
- Wydział Kultury i Oświaty
- Zarząd Woj. PTSM w Poznaniu
- Zarząd Oddz./PTTK w Śremie
- Muzeum Śremskie
- Szkoła Podstawowa Nr 2 w Śremie
- Rada Rodziców przy SP Nr 2
- SKKT – PTSM przy SP Nr 2
- Samorząd Uczniowski przy SP Nr 2
- Spółdzielnia Mieszkaniowa w Śremie – Klub „Relax”
- Towarzystwo Miłośników Śremu

IL CELE RAJDU

- uczczenie pamięci ks. Piotra Wawrzyniaka – księdza, patrioty
- 80-lecie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Śremie
- popularyzacja turystyki kwalifikowanej
- poznanie piękna okolic Śremu
- **DNJ ŚREMU**

III. WPISOWE WYNOŚI:

- trasy jednodniowe – 1,50 zł (15.000,-)
- trasy wielodniowe – 2,50 zł (25.000,-)

Ilość miejsc na trasach wielodniowych ograniczona.

Zgłoszenia do 20 maja 96. Własny śpiwór, materac.

Nocleg w warunkach turystycznych.

- wpłaty na adres:

Szkoła Podstawowa Nr 2 ul. Szkolna 4.

63 - 100 Ś r e m z dopiskiem „Rajd Szkolny”

- jednodniowe do dnia 31 maja 1996
- wielodniowe do dnia 20 maja 1996.

W ramach wpisowego uczestnicy otrzymują:

- pamiątkową plakietkę
- ciepły posiłek (własne naczynie)
- pamiątkę niespodziankę
- w rajdzie mogą uczestniczyć turyści indywidualni, grupy młodzieżowe pod opieką dorosłych
- opiekunowie młodzieży są zwolnieni od wpisowego

IV. TRASY

PIESZE - WIELODNIOWE

1. Zaniemyśl (stacja kolejki wąskotorowej)
Grodzewo (nocleg) lub Dąbrowa (nocleg) – Mechlin
(nocleg) – Śrem – 13 – 14 – 15.06.96. 8+7+4= 19 km
2. Książ Wlkp. – Błażejewo (nocleg) – 13.06. – Masłowo
– 14.06. (nocleg) – Śrem – 15.06. 8+8+12=28 km

PIESZE - DWUDNIOWE

1. Śrem – Helenki – Nochowo (nocleg) $8+4=12$ km 14 – 15.06.
2. Śrem – Bodzyniewo (nocleg) Śrem $12+12=24$ km 14 – 15.06.

JEDNODNIOWE – trasy dowolne – zgodnie z zainteresowaniem grup.

KOLARSKIE – dowolne

V. KONKURSY

- Rysunkowy – Ksiądz Piotr Wawrzyniak
- Konkurs pisemny – ks. Wawrzyniak i okolice Śremu
- Sportowe

Vi. META

- meta na terenie Szkoły Podstawowej Nr 2
w Śremie, ul. Szkolna 4

Czynna od godziny 11.00–13.00

- zakończenie Rajdu o godzinie 13.00

VII. Na trasach rajdowych obowiązuje:

- karta turysty
- interpretacje niniejszego regulaminu należą do kierownictwa rajdu



Z życia szkoły – czerwiec, 96
Szkola Podstawowa Nr 5 im. A.
Fiedlera w Śremie

- 1.06. – Udział w Turnieju Szkół Podstawowych.
1–17.06. – Wycieczki klasowe do Międzygórza, Karpacza, Racotu i Ostrowieczna, biwaki i wyjazdy do Teatru Muzycznego.
od 3.06. – Posiedzenia komisji przedmiotowych.
4.06. – Posiedzenie Prezydium Rady Rodziców.
5.06. – Wystawienie ocen rocznych.
7.06.– Dodatkowy dzień wolny od zajęć.

- 10.06. – Spotkanie Dyrekcji i nauczycieli z rodzicami uczniów klas I.
- 11.06. – Spotkanie Laureatów.
- 12.06. – Posiedzenie klasyfikacyjne Rady Pedagogicznej.
- 14.06. – BAL ABSOLWENTÓW.
- 14.06. – Udział uczniów klas III w konkursie międzyszkolnym „Czy znasz lektury?”
- 18.06. – Pielgrzymka dzieci komunijnych do Lichenia.
- 19.06. – Zakończenie zajęć w klasach VIII.
- 20.06. – Posiedzenie analityczne Rady Pedagogicznej.
- 21.06. – Zakończenie rocznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych.

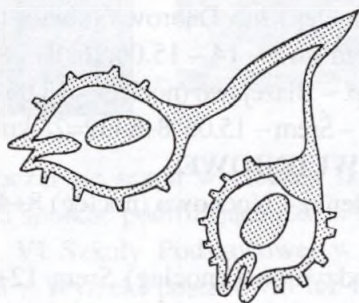
21–23.06. – Udział w XIV Ogólnopolskim Historycznym Zlocie Młodzieży „Stąd nasz ród w Dziekanowicach-Lednicy.

Udział w Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym Dzieci i Młodzieży.

24–25.06. – Egzaminy wstępne (pisemne) do szkół ponadpodstawowych

do 15.08. – Zakup podręczników obowiązujących w SP Nr 5 w Księgarni Przy Rynku i w Księgarni „TU A NIE TU” na Jezioranach.

ze zniżką



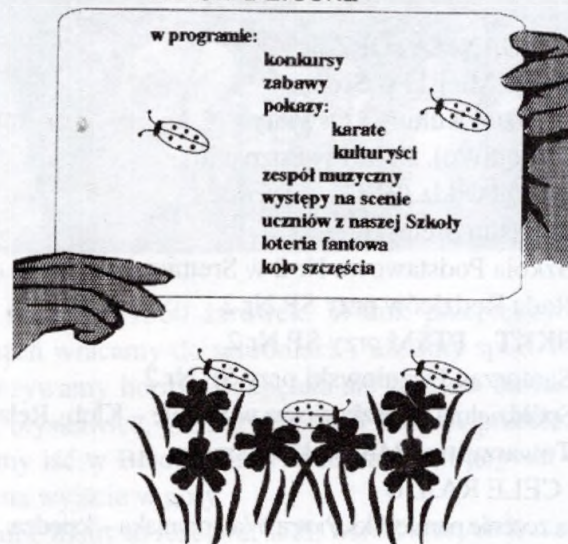
TATO JUŻ LATO'96

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6

ZAPRASZA NA FESTYN

DNIA 1.06.96. GODZ. 13.00

Dzień Dziecka



ZARZĄD MIEJSKI W ŚREMIE OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 1 w Śremie.

- Nr 1 w Śremie
- w Krzyżanowie z punktem filialnym w Gaju
- w Dąbrowie Przedszkole Nr 2
- „Słoneczna Gromada” w Śremie
- przedszkole w Błociszewie

W konkursie mogą wziąć udział nauczyciele, którzy:

– posiadają pełne kwalifikacje do zajmowania stanowiska dyrektora szkoły (preferowane wykształcenie wyższe)

– zgodnie z Rozporządzeniem MEN z dnia 31 stycznia 1996 r. w sprawie wymagań jakie powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek,

– posiadają co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub nauczyciela akademickiego,

– uzyskali co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie 5-ciu lat pracy w szkole lub pozytywną ocenę pracy w szkole wyższej,

– posiadają potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim kwalifikacje zdrowotne do zajmowania stanowiska nauczyciela,

– wykazują predyspozycje kierownicze i umiejętności organizatorskie

Kandydaci winni dostarczyć:

- zgłoszenie do konkursu,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- własną koncepcję kierowania szkołą,
- opis i udokumentowanie przebiegu pracy zawodowej,
- ocenę pracy zawodowej z ostatnich pięciu lat, wydaną przez ostatniego pracodawcę,
- odpis dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje.

Oferty z dokumentami należy składać do dnia 10.06.1996 r. w Wydziale Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego w Śremie, pokój nr 19, tel. 35-225 w. 143. Zainteresowanym kandydatom informacji o wybranej szkole udziela Kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego w Śremie, Plac 20 Października 1, pokój nr 19, tel. 35-225 w. 143.

BURMISTRZ Andrzej RATAJCZAK

Początek KLASÓWKI czyli jak powstało nasze pisemko

Od początku klasy IV nikt nie wpadł na pomysł abyśmy redagowali gazetkę klasową. Tak było aż do chwili dnia 20 stycznia 1996 roku. Wtedy właśnie nasza koleżanka Anita Pawlak wpadła na ten pomysł. Ona też pisze tę gazetkę z kilkoma innymi koleżankami i kolegami.

ŚREM MIESIĘCZNIK CZERWIEC 1996
NUMER 6 cena 20gr

HENRYK SIENKIEWICZ - PISARZ

KLASÓWKI

"Ja jestem noc czarna,
krota jaśminowa,
zapamiętajcie się w moją noc,
nastłuchajcie się w śpiący
chłód"
Autor: K. J. Gąsienicki



Szkota Podstawowa nr 5 im. Akademika Siedlaka w Śremie

GAZETKA
KLASY
IV

Zespół Redakcyjny KLASÓWKI podczas odwiedzin
w Redakcji Gazety Śremskiej



Podczas wizyty w Muzeum Śremskim mieliśmy okazję porozmawiać z panią Anną SU-RZYŃSKĄ-BŁASZAK – Kustoszem Muzeum Literackiego Im. Henryka Sienkiewicza w Poznaniu. Pani Błaszak przygotowała wystawę: „Wizerunki Sienkiewicza w sztuce”

SKŁAD REDAKCJI:

Przewodnicząca Redakcji: Anita Pawlak,

skład: Sylwia Zygoń, Agata Adamczak, Łukasz Titarenko, Marianna Twardowska, Agata Piasek oraz wiele innych osób z klasy IV, którym za pomoc bardzo serdecznie dziękujemy.

„Polska wieś – tak ją widzę i rysuję”

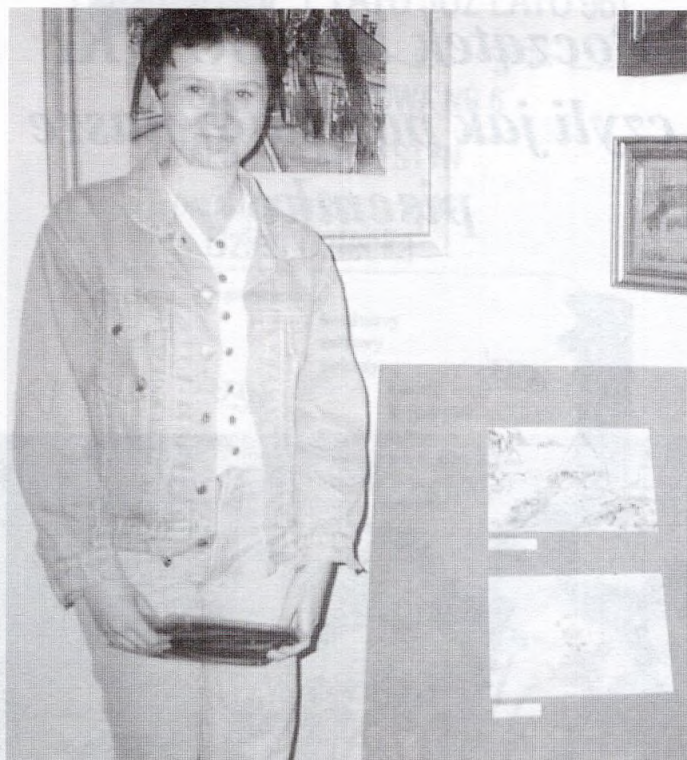
Wystawa była rezultatem działań plastycznych.

Przedmiotem działań było opracowanie artystycznych wariacji lub kopii na temat dziewiętnastowiecznych obrazów wystawianych w Muzeum Szremskim.

Najciekawsze prace zostały nagrodzone



Milena KIAPŠNIA Natalia ZIOŁKOWSKA



Karolina PEZDEK



Mateusz KANIA Małgosia ZIOŁKOWSKA

KINO „SŁONKO” ZAPRASZA

ŚPIĄCA KRÓLEWNA

1-3.VI. sobota, niedziela, poniedziałek
godz. 17.00. Wzruszająca baśń
filmowa wyprodukowana
w wytwórni filmów animowanych
Walta Disneya.

NIC ŚMIESZNEGO

1-3.VI. sobota, niedziela,
poniedziałek godz. 19.00.

Komedia w reżyserii Marka
Koterskiego z Cezarym Pazurą
i Ewą Błaszczyk w rolach
głównych. Bohater filmu, reżyser,
leżąc martwy w kostnicy
podsumowuje swoje życie
stwierdzeniem: „Nie spotkało mnie
w życiu nic śmiesznego”. Od okresu
niemowlęcego po wiek dojrzały
dotykały go same kłęski
i rozczarowania. Nakręcił wiele
filmów, miał wiele kochanek, ale
nigdy nie urzeczywistnił swoich
marzeń. Nawet poszukiwanie
idealnej miłości nie przyniosło
rezultatu.

JUMANJI

8-10.VI. sobota, niedziela,
poniedziałek godz. 17.00.

Komedia fantastyczno-przygodowa
o grze w dżunglę, która staje się
rzeczywistością. W tradycyjnym
amerykańskim domu pojawiają się
małpy, słonie, nosorożce i inne
zwierzaki, na ścianach – egzotyczne
pnącza. Ulewa monsunowa, a potem
trzęsienie ziemi dopełnia miary
zniszczenia. Kto raz zasiadł do gry
w Jumanji musi ją ukończyć,
w innym przypadku dżungla
zawładnie jego życiem. To już nie
zabawa, a walka o przetrwanie.
Niesamowicie realistyczne efekty
specjalne i obsada (Robin Williams)
gwarantują wspianą zabawę.

KOSIARZ UMYSIÓW

2 8-10.VI. sobota, niedziela,
poniedziałek godz. 19.00.

Film science-fiction. Jest to druga
część opowieści o zamienionym
w cyborga prostym chłopaku
imieniem Job, który chociaż
niezdolny do normalnego życia, w
świecie wirtualnej rzeczywistości
jest najlepszy. Z jego pomocą
bezwzględny producent
komputerów zamierza przejąć
kontrolę nad superautostradą
informatyczną. Jednak Job ma
własne plany – chce panować nad
światem...



OJCIEC NARZECZONEJ 2

22-24.VI. sobota, niedziela,
poniedziałek godz. 17.00.

Kontynuacja opowieści „Ojciec
panny młodej”, komedia
opowiadająca perypetie mężczyzny
wchodzącego w tzw. wiek średni.
Wiedzie on spokojne i szczęśliwe
życie, kiedy nagle dowiaduje się, że
zostanie dziadkiem. Chwile później
żona informuje go, że jest w ciąży.
George (w tej roli Steve Martin)
czuje się za młodo, aby zostać
dziadkiem, ale i za staro aby być
ojcem. Początkowo traci grunt pod
nogami, jednak potem bierze się
w garść i zaczyna działać.

SIODKO-GORZKI

22-23.VI. sobota, niedziela godz.
19.00.

Akcja najnowszego filmu
Władysława Pasikowskiego
rozgrywa się w środowisku



młodzieży licealnej. Młody chłopak
popelnia samobójstwo na szkolnym
boisku, jego klasowy kolega próbuje
wyjaśnić dlaczego do tego doszło.
Prowadzone przez niego śledztwo
ukazuje smutny obraz dzisiejszej
polskiej szkoły, w której alkohol,
narkotyki i przemoc są rzeczą
powszechną i zwyczajną. W filmie
zobaczymy Rafała Mohra, Rafała
Olbrychskiego i Anite Werner.

MARIA Z NAZARETHU

29-30.VI. sobota, niedziela godz.
17.00.

Filmowa wersja opowieści zawartej
w Ewangeliach. W epoce cesarza
Augusta żyje w Galilei dziewczyna,
otoczona miłością rodziców,
narzeczonego i sąsiadów. Lecz
pewnego dnia zjawia się przed nią
wysłannik z nieba z zapowiedzią:
Maria urodzi dziecko, które będzie
nazwane Synem Bożym. To co
dzieje się dalej oglądamy jej
oczami.

PSYCHOPATA

29.IV.-1.VII. sobota, niedziela,
poniedziałek godz. 19.00

Dwie zdesperowane kobiety: pani
psycholog (Sigourney Weaver)
śmierelnie sparaliżowana ze strachu
i policjantka (Holy Hunter), której
pasją jest rozszyfrowanie
niebezpiecznych zagadek tropią
psychopatę w jeszcze jednym
thillerze o seryjnym mordercy. Film
nawiązujący do mistrza gatunku,
Alfreda Hitchcocka nieprzerwanie
trzyma w napięciu

Dni Śremu odbędą się w tym roku w dniach 15 i 16 czerwca.

Pierwszego dnia, w sobotę rozpoczniemy biegiem ulicznym na Jezioranach, a następnie razem z orkiestrami dętymi przejdziemy na Plac 20 Października. Na scenie przed ratuszem zaprezentuje się wielu wykonawców, m.in. grupa AKORD, MAGDA DURECKA, MAXI DUO, NORTH SOUND SELECTION, ARCHEO; wystąpią też formacje taneczne, usłyszymy muzykę Elvisa Presleya, bluesa i reggae, a na zakończenie rytmy disco-polo LECH STAWSKI. Nie zabraknie też atrakcyjnych propozycji dla dzieci: zespół DEFOR, grupa KONTRAST, KOSMICZNA DRAKA PANA TIK-TAKA. Szczegółowy program Dni Śremu na afiszach.



Muzeum Śremskie

ul. Mickiewicza 89 tel. 35-938
Czynne: wt. g. 12-17 śr.-pt.
g. 10-15 niedz. 11-17 (pierwsza
niedziela miesiąca). Pierwsza sobota
miesiąca od 10-15. Ceny biletów:
50 gr. ulgowe 30 gr.

Muzeum Ziemi Średzkiej Koszuty
63 011 Środa Wlkp. tel. 510-23 (0
667) otwarte: z wyjątkiem pon.
i świąt od g. 9-15, sobota g. 10-15.
Cena biletów: normalny 1 zł,
ulgowy 0,50 gr.

Biblioteka Kórnicka P A N

62 035 Kórnik, ul. Zamkowa 5 tel.
170-081. Czynne wt.-niedz. g. 9-18.
Ceny biletów: normalny 3 zł, ulgowy
1,5 zł

Arboretum Kórnickie

tel. 170-155. Czynne codziennie od
9-18. Ceny biletów: normalny 1 zł,
ulgowy 50 gr. Najbogatsze
arboretum w Polsce. Rośnie tu
około 3000 gatunków i odmian
drzew i krzewów europejskich,
azjatyckich i amerykańskich.
Muzeum w Rogalinie Oddział
Muzeum Narodowego w Poznaniu
czynne wt.-niedz. g. 10-16. Ceny
biletów: normalny 2,50 zł, ulgowy
1,80 zł.

Muzeum Pracownia Literacka Arkadego Fidlera

62-041 Puszczykówko k. Poznania
ul. Słowackiego, tel. 13-37-94.
Otwarte z wyjątkiem
poniedziałków, niedziel i świąt
g. 10-13.

Muzeum im. gen. Wybickiego Manieczki

czynne: wt. piąt. g. 9-15 sob. i niedz.
10-14.

Muzeum Przyrodnicze Wielkopolskiego Parku Narodowego Puszczykowo

62-040 Puszczykowo k. Poznania
tel. 13-34-41 otwarte z wyjątkiem
poniedziałków: wt.-sob. 10-15,
niedziele i święta od 10-16. Ceny
biletów: normalny 1,15 zł, ulgowy
1 zł.

Izba Regionalna w Dolsku

63-140 Dolsk, Pl. Wyzwolenia 4,
otwarta: pon. śr. czwt. od
11.00-15.00. Ekspozycja stała:
dokumenty, mapy, zdjęcia
obrazujące działalność i losy
mieszkańców w poszczególnych
wiekach, zabytki kultury materialnej
mieszkańców, informacje o regionie.

**Muzeum Śremskie zaprasza na
spotkanie, którego bohaterem
będzie MAREK PEREPECZKO
aktor również obdarzony
talentem błyskotliwego
narratora. Artysta opowie
o zdarzeniach związanych**

z adaptacją powieści
Sienkiewicza dla potrzeb filmu.

W muzealnym wnętrzu swoje
rysunki z gatunku FANTASY
pokaże TOMASZ KACA.

Spotkanie rozpocznie się
w niedzielę, 2 czerwca o godz.
16.00, 16 czerwca o godz. 16.00
w Muzeum Śremskim zostanie
otwarta wystawa pt: „Owady
i ludzie” ze zbiorów Muzeum
Górnośląskiego w Bytomiu. Na
wystawie pokazane zostaną
egzotyczne motyle, chrząszcze
i inne owady od mikroskopijnych
do bardzo dużych. Żywyimi
obiektami wystawowymi będą
karaczany madagaskarskie.
Owady stanowią najliczniejszą
grupę naszej planety. Warto
zobaczyć z kim mamy do
czynienia.



LOKALE Pod KASZTANAMI –

Czynne codziennie od g. 10.00.
Mała gastronomia: (schab, golonka,
hamburgery, desery, drinki, piwo).
W każdy piąt. sob. i niedz.
Wieczorki taneczne od g. 18-2.00.
Wstęp bezpłatny.

INFERNO – Chłapowskiego
1 (przy poczcie), tel. 35-654 otwarte
codziennie od g. 9.00, pizza,
hod-dogi, hamburgery, kielbaski,
flaczki, desery, napoje, piwo.
Możliwość wynajęcia sali na małe
przyjęcia. Soboty od g. 21-3. Wstęp
4 zł od osoby.

RELAX – Chłapowskiego 1, tel.
35-207. Codziennie od g. 9-21.
Specjalność zakładu: karp
w śmietanie, obiady, śniadania,
kolacje, desery, piwo, drinki, napoje.
Organizuje przyjęcia okolicznościowe.

POKER – Chłapowskiego 1 D/1.
Mała gastronomia: drinki, piwa,
alkohole gatunkowe. Specjalność
zakładu: kielbasa z grilla. Czynne
od g. 9-23. Dyskoteki od g. 21-5.
Wstęp 3 zł. W czwartki dyskoteki



dla szkół podstawowych od g. 17-21. Wstęp 1 zł.

MARLENA – Plac 20 Października, tel. 30-260. Czynne od g. 7-21. Drinki, napoje, desery, pizze, wina. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia.

FRANCUSKA – Plac 20 Października, tel. 30 288. Drinki, napoje, pizze, wina, desery. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia.

POD BALKONEM – Plac 20 Października, tel. 30-288. Specjalność zakładu: zupa myśliwska. Mała gastronomia: śniadania, obiady, kolacje, napoje, alkohole, piwo. Czynne od g. 8-21. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia.

DRINK BAR POD BALKONEM – Plac 20 Października, tel. 30 087. Czynne od g. 11. Desery, alkohole, napoje, piwo. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia.

PIASTOWSKA – Plac 20 Października 43, tel. 30-033. Czynne od g. 8-20. Możliwość wynajęcia lokalu. Śniadania, obiady, kolacje.

POD PAPUGAMI – ul. Farna 4, tel. 30-640. Kawa, drinki, desery, napoje. Możliwość wynajęcia lokalu na małe przyjęcia.

CHABER – ul. Dutkiewicza 6, tel. 30-436. Czynne od g. 10. Specjalność: kawa po amerykańsku i irlandzku. Mała gastronomia: piwo, wino, drinki, desery. Możliwość wynajęcia lokalu na małe przyjęcia.

KOCIAK – ul. Tylna 10. Czynne od g. 12-1. Desery, napoje, piwo, wina, drinki. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia.

SKORPION ul. Zamenhofa 1. Czynne od 14-2. Desery, napoje, piwo, alkohole. Mała gastronomia. Dyskoteki w piątek od g. 21-3. Wstęp 2 zł. W sobotę od g. 21-4. Wstęp 3 zł.

ABISYNKA – ul. Wojska Polskiego 9. Czynne od g. 9-1. Mała gastronomia: obiady, piwo,

napoje, alkohole, desery. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcie.

MINI TECH – ul. D. Chłapowskiego 26, pod

MEGASAMEM. Napoje, piwo, mała gastronomia, bilard. Dyskoteki: piąt. sob. od g. 18. Możliwość wynajęcia sali.

BAR UNIWERSALNY Pod Jesionem – ul. Powstańców Wlkp. 14 (narożnik Kołłątaja). Czynne od g. 20-22. Piwo, drinki, napoje. Mała gastronomia, bilard.

GREEN CLUB – ul. Wschodnia 7, tel. 30-332. Czynne od 11. Piwo, drinki, napoje, kiełbasa z grilla, koncerty.

BANA – ul. Staszica 1. Mała gastronomia, piwo, drinki, napoje, raz w miesiącu turniej bilardowy. Możliwość wynajęcia sali.

BAR PILS – ul. Przemysłowa 10, tel. 37-164. Piwo, napoje, alkohole. Mała gastronomia.

BAR ZODIAK – ul. Chopina 4 D. Czynny od g. 11. Mała gastronomia, piwo, pizza, alkohole, wina. Możliwość wynajęcia lokalu.



Sprzedam samochód Fiat 126p r. prod. 1987, 4.000 PLN Śrem, tel. 37 982.

Zamienię lub sprzedam mieszkanie 48 m² w bloku w Śremie na podobne lub większe w Warszawie. Tel. 34 932.

Biuro Matrymonialne „PARTNER” i miesięcznik „We Dwoje” zapraszają na wycieczkę. Tel. (0-61) 625-543, 666-111.

HOTEL SPORTOWY**

kategorii Zlokalizowany w Parku im. Powstańców Wielkopolskich przy stadionie, tel. 30-451 lub 30 452. Dysponuje 33 miejscami

noclegowymi. Apartamenty 2-osobowe (107 zł za dobę) pokoje 2-osobowe z natryskiem (58,85 zł za dobę) pokoje 2-osobowe bez natrysku (48,15 zł za dobę) pokoje 3-osobowe (64,20 zł za dobę). Hotel dysponuje estetyczną salą konferencyjną na 40 osób. Gastronomia Cafe-bar czynny w godz. 11.00-24.00. Goście hotelowi mogą korzystać z siłowni (1,50 zł na godz.), strzelnicy pneumatycznej 3-stanowiskowej do strzelania z broni wiatrówkowej; sauna (3 zł za godz.) – kort tenisowy.

HOTEL SERVIPOL

tel. 34-321 wew. 221 ul. Gostyńska 51 (na terenie bazy) 42 miejscowy obiekt ogólnodostępny przez 24 godz. pokoje 1-,2-,3-osobowe: z własną łazienką od 10 do 40 zł za dobę. Dużym atutem hotelu są walory widokowe. Możliwość skorzystania z usług gastronomicznych w godz. 7.30-17.30. Obok hotelu parking strzeżony.

HOTEL PIAST

Posiada 50 miejsc. tel. 30-033 1-5-osobowe pokoje w cenach od 25-35 zł za dobę. Restauracja: czynna od 8.00-20.00.

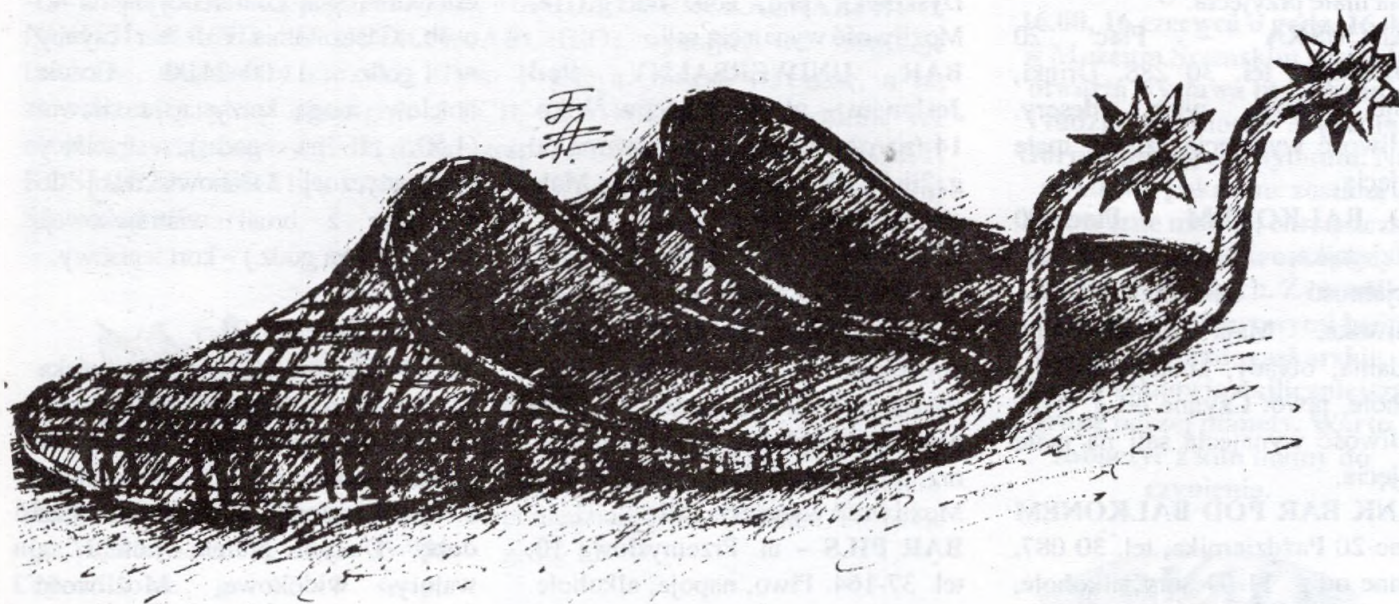
HOTEL MARZYMIEȚA

przy drodze nr 434 Śrem-Kórnik, 63-104 Czmoniec tel. 30-201 pokoje 2-,3-,4- osobowe w cenie od 40.00-50.00 zł za dobę. Lokal gastronomiczny czynny od 9-21. Specjalność zakładu: Polędwica a'la Marzymięta. Możliwość rezerwacji na okolicznościowe imprezy.

HOTEL w obiekcie sportowym ODLEWNI ŻELIWA ŚREM S.A.

ul. Staszica tel. 35-511 w. 609 lub 609 lub 610. Hotel posiada 34 miejsca noclegowe ogólnodostępne. Pokoje 4-osobowe w cenie od 8-10 zł za dobę. Łóżka piętrowe. Ma charakter schroniska młodzieżowego.

Wszystkim przyjezdnym życzymy miłego pobytu w Śremie.



Rys. Eugeniusz FERSTER

GAZETA ŚREMSKA – siedziba redakcji – Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem,
ul. Mickiewicza 89, tel. 0-667, 35 938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (Redaktor Naczelny), Barbara JAHNS (Redaktor Powadzący), Małgorzata JURGOVIK (Sekretarz Redakcji). Opracowanie graficzne: Robert CZAPRAK. Współpraca: Eugeniusz FERSTER. Wydawca: Zarząd Miejski w Śrebie. Opracowanie Komputerowe: Studio CYCERO, druk: CICERO SPÓŁKA z o.o. Kościan
ul. Dworcowa 2, tel. 0-65, 122 998.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.

Projekt okładki: Barbara JAHNS

Muzeum Śremskie
przedstawia grafiki

AMTAS



Początek Wystawy



Antoni Klaczyński – Król 1921

Władysław Gątecki – Król 1939